

W numerze m.in.: **Lubański akcent w "Randce w ciemno" \* Obrzędowość wielkanocna \* Architektura naszego miasta \* Konflikt u taksówkarzy**



# ZIEMIA LUBAŃSKA



MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY NR 4 (11) \* KWIECIEŃ 1994 \* cena 3000 zł. \* Nr indeksu 324132



## Dyskretny urok Lubania

Przeglądając się architekturze Lubania trzeba przyznać, że cechuje się ona przede wszystkim dysharmonią w zabudowie. Szczególnie widać to, gdy spaceruje się po uliczkach Starego Miasta. Jest tam wiele przykładów na to, jak człowiek łatwo potrafi coś zepsuć, czy zeszpeci. Dzieje się tak najczęściej, gdy nad fachowością bierze górę ideologia. To stwierdzenie dotyczy zwłaszcza tzw. minionego okresu. Jednak komuniści nie posiadali wyłączności na brzydotę i brak wyczucia stylu. Nie byli również tego pionierami. Możliwe, że zasady te tylko powszechnie i z większą stanowczością wcielali w życie.

C.d. na str.13

### Recepta na zdrowie

*"... Do szczęścia dróg szukałam w życiu stu,  
ale teraz rozumiem, maleńka,  
że szczęście masz zamknięte w rączkach dwóch,  
które rano szukają mej ręki..."*

Chore dziecko przedstawia sobą najbardziej żaloszny widok, jaki można sobie wyobrazić. Każdy z nas zna uczucie lęku i bezradności wobec cierpienia małej istoty. Bywa, że wpadamy w panikę, czasem próbujemy coś zrobić - z różnym skutkiem. Dobrze jest wówczas mieć świadomość, że zupełnie niedaleko nas są ludzie, którzy gotowi są pomóc naszemu dziecku - lekarze pediatri.

Szefem lubańskiej pediatrii od 16 lat jest ordynator oddziału dziecięcego, lekarz z II stopniem specjalizacji - Herman Komendziński.

C.d. na str.6.

### Sensacja!

Jak się pofnie dowiedzieliśmy, grupa naszych obywateli, niezadowolona z funkcjonowania prasy lokalnej, postanowiła założyć... nowe pismo pt... "Skandale lubańskie"! Pierwszego numeru można się spodziewać w kioskach już na początku kwietnia! Będzie w nim można m.in. znaleźć listę miejscowych tajnych współpracowników dawnego SB, szczegóły o mafijnych powiązaniach lokalnego świata biznesu i polityki, kulisy jedyne w Lubaniu "podziemnego" salonu masażu, a także dowiedzieć się, co straszy w budynku "na górce" przy pełni księżyca!

Z taką konkurencją trudno będzie współzawodniczyć...

(rys)

## Prasowy program EWG

Z satysfakcją donosimy, że nasza gazeta została zakwalifikowana do udziału w ogólnopolskim programie "Prasa lokalna w procesie demokracji".

Przedsięwzięcie, finansowane przez PHARE Democracy Programme (Wspólnota Europejska) realizuje, ze strony polskiej, Fundacja Obywatelska. Bierze w nim udział 30 tytułów z terenu całego kraju. Województwo jeleniogórskie reprezentuje obok nas, także zgorzelecki "Pomost", który dołączy do uczestników w czerwcu.

Całość podzielona została na trzy etapy: badawczy, szkoleniowy i programowy. Pierwszy z nich, z udziałem naszych przedstawicieli, odbył się w Toruniu, w dniach od 1 do 16 marca br. Etap drugi, w którym wezmą udział także wydawcy i dziennikarze zachodni, odbędzie się w czerwcu br. Trzeci - połączony z wystawą wydawnictw - zostanie zorganizowany w Warszawie, we wrześniu br.

Stojące na niezwykle wysokim poziomie przedsięwzięcie, ma na celu dokonanie oceny krajowych pism lokalnych i sublokalnych, konfrontacja z ich odpowiednikami zachodnimi, podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności ich twórców oraz opracowanie metod akcji promocyjnej.

Toruńskie seminarium, realizowane przez naukowców Ośrodka Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego, pozwoliło m.in. na wypracowanie szczegółowej tematyki, która będzie realizowana w II-gim etapie programu.

Niezwykle interesujące zajęcia seminaryjne, w tzw. grupach roboczych, pozwoliły na twórczą wymianę doświadczeń między animatorami gazet lokalnych z innych rejonów kraju. Na tle szerokiego spektrum wydawniczego i dużej różnorodności, mieliśmy wielokrotnie powody do dumy. Nasza "Ziemia" podobała się uczestnikom seminarium.

(kik)

## Pierwszy dzień wiosny!



Tak witano w Lubaniu tę przepiękną porę roku. Jej odwieczna moc ma szczególny wpływ, nie tylko na przyrodę. To ONA budzi w nas namiętności, wyzwala uczucia, niesie radość i nadzieję. Dzięki niej stajemy się jakby lepsi.

Na stronie 8 - uliczny fotoreportaż.



## Kronika policyjna

Marzec 1994r

### Rozboje

\* 24 lutego w godzinach wieczornych, w Lubaniu przy ul. Spółdzielczej, trzech sprawców dokonało napadu na Adama Z. Po pobiciu pokrzywdzonego sprawcy nic nie zabrali, bo... ów nic nie miał. W wyniku podjętych działań policja ustaliła sprawców przestępstwa.

\* 28 lutego w godzinach wieczornych w Lubaniu przy ul. Włókienniczej, na wracającego do domu Franciszka S. dokonano napadu. Młodzi sprawcy, po doprowadzeniu pokrzywdzonego do stanu bezbronności, zabrali mu 100 tys. zł i wędliny. Starczyło na flachę, zagrychę już mieli.

### Kradzieże z włamaniami do sklepów

\* W nocy z 18/19 lutego w Lubaniu dokonano kradzieży z włamaniem do kontenera z art. chemicznymi należącego do Jana B. Sprawcy przez okienko zabrali radiomagnetofon i... petardy. W wyniku podjętych działań ustalono nieletnich sprawców tego przestępstwa. Odzyskano część skradzionego mienia, oprócz petard.

\* W nocy z 19/20 lutego w Lubaniu przy ul. Ratuszowej dokonano kradzieży z włamaniem do magazynu sklepu obuwniczego, należącego do Lidii J. Sprawcy, po uprzednim obejrzeniu i przymierzeniu obuwi, zabrali towar o wartości ok. 6 mln zł.

\* W nocy z 5/6 marca w Lubaniu przy ul. Brackiej dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu odzieżowego Romualda K. Sprawca, po uprzednim wybiciu szyby wystawowej, zabrał z wystawy 3 koszuły męskie o wartości 900 tys. zł.

\* W nocy z 5/6 marca w Lubaniu przy ul. Brackiej dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu AGD, należącego do PSS. Sprawca, po uprzednim wybiciu szyby wystawowej, zabrał z wystawy odkurzacz marki "Zelmer", lokówkę i inne towary o łącznej wartości 3,5 mln zł. Będzie "trwała" na dywanie?

\* W nocy z 7/8 marca w Lubaniu przy ul. Hutniczej dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu "Delikatesy", należącego do Henryka G. Sprawcy, po uprzednim wybiciu szyby wystawowej, weszli do wnętrza i zabrali alkohol o wartości ok. 2 mln zł. W wyniku podjętych działań przez policję, sprawcy nie zdążyli wypić skradzionego alkoholu, bo zostali zatrzymani.

\* W nocy z 8/9 marca, w Lubaniu przy ul. Łużyckiej dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu mięsno-wędliniarskiego należącego do Zdzisława G. Sprawcy, po sforsowaniu drzwi wejściowych, zabrali mięso i wędliny wartości ok. 12 mln zł. Świąteczne zakupy?

\* W nocy z 12/13 marca w Leśnej przy ul. Kochanowskiego dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczo-chemicznego, należącego do PHS. Sprawca, po wybiciu szyby wystawowej, dokonał zaboru płynu "Lenor" i innego towaru, który ustalił Komisja Inwentaryzacyjna.

\* W nocy z 7/8 marca w Olszynie Lub. przy ul. Wolności, dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego, należącego do Henryka G. Sprawca, po uprzednim sforsowaniu drzwi wejściowych i kraty, zabrał art. spożywcze i alkohol o wartości 9 mln zł.

### Kradzieże z włamaniami do samochodów

\* W nocy z 23/24 lutego, na niestrzeżonym parkingu obok Liceum Ekonomicznego w Lubaniu, dokonano

## Z prac Zarządu Miasta

### Rozjaśni się

Ustalono priorytet prac remontowych w sferze oświetlenia naszych ulic:

- wymiana lamp przy Pl. Lompy,
- ul. Hutnicza i Robotnicza,
- ul. Spacerowa,
- zainstalowanie prowizorycznego oświetlenia na terenie Księ-

ginek, przy minimalnych nakładach finansowych, a w dalszym etapie opracowanie kompletnej dokumentacji w tym zakresie.

### Koniec błędzenia

W związku ze zmianą nazw ulic dokonana zostanie zmiana numeracji budynków. Na brązowym tle tabliczki będzie ciemnobrązowa

ramka i takie same cyfry.

### Latanie dziur

Firma KASZT-BUD w trybie pilnym naprawi nawierzchnie ulic: Łukasiewicza i Staszica.

### Do kina

Młodzież ze szkół ponadpodstawowych otrzyma dofinansowanie z budżetu miasta w wysokości 35% ceny biletu na film "Pora na czarownicę".

/rw/

### Nabór do przedszkoli

Dyrektorzy przedszkoli miejskich informują, że przyjmowanie dzieci do przedszkoli prowadzi się w następujących terminach:

- 1 - 30.04. - przedszkola wydają i przyjmują wypełnione "Karty zgłoszenia dziecka",

- 1 - 30.05. - komisje społeczne dokonują kwalifikacji dzieci do przedszkoli na najbliższy rok szkolny,

- 16 - 30.05. - przedszkola wywieśzają w miejscach dostępnych dla zainteresowanych imienne listy dzieci przyjętych oraz informację dla rodziców dzieci nieprzyjętych, gdzie i do kiedy mogą jeszcze składać podania.

Inf.wt.

### Utrapienie lubaniaków

Jakaś dziwna mania prześladauje służby odpowiedzialne za umieszczanie znaków drogowych na naszych ulicach. Są one montowane za nisko, co grozi określonymi konsekwencjami, przede wszystkim głowom przechodniów. Wielokrotnie sygnalizowali nam ten stan rzeczy

Czytelnicy, sami też o tym już pisaliśmy - i bez echa. Może trzeba oczekiwać, aż ktoś z tych "odpowiedzialnych" za opisany stan rzeczy sam zawadzi głową o tablicę znaku i wtedy... oprzytomnieje.

(x)

### Na początku była kostka...

Jak się dowiadujemy, mamy na składzie 10.000 m<sup>2</sup> kostki typu "Polbruk". Sporą. Będą nią wykładane aleje, chodniki, parkingi itp. Nasze miasto do najpiękniejszych, niestety, nie należy. Może więc właśnie tym sposobem zyska na estetyce. Pierwsza jaskółka wiosny nie czyni, ale wierzymy, że jest to ten właściwy początek...

(rys)

### Opieka... w potrzebie

Środki na zadania zlecone w opiece społecznej (zasilki itp.) zostały określone w naszej gminie na poziomie około 8 mld. Oczywiście, stosownie do potrzeb w całym roku. Wojewoda przyznał zaledwie 5 mld. Znowu więc zabraknie na podstawowe świadczenia dla podopiecznych

naszych służb społecznych. A miało - jak głosiła zwycięska koalicja - już być inaczej...

(rys)

### Kalendarz "Ziemie Lubuskiej" Kwiecień

\* 1 kwietnia - Wielki Piątek - prima aprilis

\* 2 kwietnia - Wielka Sobota

\* 3 i 4 kwietnia - Wielkanoc

\* 7 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Ochrony Zdrowia

\* 30 kwietnia - ew. "dzień podatnika"

\* 2, 16, 23 kwietnia - dodatkowe dni wolne od pracy.

Gdy na Władysława deszcze, słońce długo potrwa jeszcze.

## Krótko...

7 marca br. w świetlicy zakładowej ZNTK odbyło się spotkanie posła Jerzego Szmajdzińskiego - przew. Sejmowej Komisji Obrony Narodowej - z zaproszonymi przedstawicielami kierownictw lubuskich instytucji i zakładów. Głównym tematem tego roboczego spotkania było omówienie aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju, a w jej kontekście problemów lubuskich instytucji.

Swoją wizytę w Lubaniu zapowiedział, na 11 kwietnia br., senator SLD Jerzy Cieślak.

Od stycznia br. działa w Lubaniu Komitet Wyborczy SLD, którego zadaniem jest opracowanie programu wyborczego, wytypowanie kandydatów na radnych oraz przeprowadzenie skutecznej kampanii w ramach wyborów samorządowych. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele SdRP, ruchu społecznego NIE, spółdzielczości oraz największych organizacji związkowych i instytucji naszego miasta.

Rada Rejonowa SdRP informuje, że od marca br. pełnione są w jej siedzibie przy ul. Zymierskiego 1 (I p.) dyżury senatora Jana Karbowskiego. Zainteresowanych zapraszamy w środy w godz. 14.00 - 16.00.

Inf.wt.

## Z kraju

\* W godzinę po podpisaniu koncesji dla Pol-Satu Pan Prezydent odwołał z funkcji przewodniczącego KRRiT Marka Markiewiczza. Rada podjęła uchwałę i zwróciła się do Marszałka Sejmu, Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego o wydanie opinii, czy prezydent miał prawo do takiej decyzji. A tak na marginesie - po powrocie z Indii Pan Prezydent miał desygnować nowego przewodniczącego... ?

\* Zdaniem rzecznika praw obywatelskich przekształcenia szkół przejętych przez gminy w zakłady budżetowe i wprowadzony sposób ich finansowania jest niezgodny z prawem. Stanowisko w tej sprawie ma zająć szef Urzędu Rady Ministrów Michał Strąk.

\* Prezes NBP przedstawiła Sejmowi poufną informację o dramatycznej sytuacji polskich banków. KPN wnioskował o utajnienie obrad. Co druga złotówka powierzona bankowi może okazać się nie do odzyskania.

\* Polska oprócz Albanii jest je-

dynym państwem europejskim. w którym nie ma ustawy psychiatrycznej, a prace nad jej uchwaleniem trwają od 66 lat. Gdyby wszyscy przymusowo zamknięci w szpitalach wnieśli skargi do trybunału w Strasburgu, to suma odszkodowań, jakie należałoby im wypłacić wyniosłaby około 200 milionów dolarów!

\* Wysocy funkcjonariusze poznajskiej policji są - zdaniem Gazety Wyborczej - skorumpowani i mają mafijne powiązania z nieuczciwymi biznesmenami. Są bezkarni - jak dotychczas - zawdzięczając ścisłemu związkowi z Komendą Główną. W Karpaczu też balowano na koszt jednego ze "sponsorów". Miejmy nadzieję, że bez udziału naszych policjantów.

\* Solidarność rozpoczęła akcję protestacyjną przeciwko spadkowi dochodów pracowników i ich rodzin, żądając korekt budżetu umożliwiających m.in. zmianę podwyżek cen energii i polityki podatkowej. Przez kraj przeszła fala strajków.

## Kronika policyjna

Marzec 1994r

no kradzieży z włamaniem do samochodu marki Opel. Zabrano radioodtwarzacz marki Uniwersum o wartości ok. 2 mln zł.

\* W nocy z 28.02./1.03., na niestrzeżonym parkingu Osiedla Piast, dokonano kradzieży z włamaniem do samochodu marki Opel. Skradziono radioodtwarzacz marki Atica wartości 1 mln zł.

\* W nocy z 28.02./1.03. w Lubaniu, na niestrzeżonym parkingu przy ul. Szkolnej w Lubaniu, dokonano kradzieży z włamaniem do samochodu marki Opel i skradziono 10 kaset magnetofonowych o wartości 200 tys. zł. Do radioodtwarzacza skradzionego wcześniej?

\* W nocy z 28.02./1.03., na niestrzeżonym parkingu Osiedla Piast w Lubaniu, dokonano kradzieży z włamaniem do samochodu Volkswagena Golf. Skradziono radioodtwarzacz marki Alpine wartości 9 mln zł.

\* W nocy z 5/6.03., na parkingu niestrzeżonym przy Biurze Przepustek ŁOSG w Lubaniu, dokonano kradzieży z włamaniem do samochodu marki Opel. Zabrano radioodtwarzacz i 30 kaset magnetofonowych o wartości 1 250 tys. zł.

### Kradzież z włamaniem do mieszkania

\* W nocy z 1/2 marca w Lubaniu przy ul. Dąbrowskiego dokonano kradzieży z włamaniem do mieszkania Tadeusza R. Sprawcy, po wybiciu szyby w oknie, weszli do mieszkania zabierając pieniądze i odzież na łączną wartość 30 mln zł.

Komisarz KRP w Lubaniu: W.Ł.

\* W Senacie - zwanym powszechnie izbą głębokiej refleksji - omawiano ordynację wyborczą do samorządów lokalnych. Największą dyskusję wzbudził tam zakaz prowadzenia kampanii wyborczej w kościołach. Czyżby czas na modlitwę został już w pełni wykorzystany?

\* Od niedzieli (20.03) średnio o 12 proc. zdrożały bilety kolejowe, a od 1 kwietnia wzrosły ceny biletów miesięcznych i okresowych. Minister Komunikacji planuje jeszcze w tym roku dwie kolejowe podwyżki cen biletów w sumie o 27 proc. Kolej godzi się chyba na to, że niedługo przewozić będzie tylko powietrze.

\* Według CBOS-u przeważa pogląd, że korupcja w policji (taką jak w Poznaniu) występuje również w urzędach administracji, sądach i prokuraturze oraz służbie zdrowia. Nie ma już chyba miejsca czy dziedziny życia nie splamionej korupcją i innymi nadużyciami - w deklarowanym państwie prawa?

\* Od 12 marca br. kapłanami w angikańskim kościele są również kobiety.

\* Kardynał Józef Glemp został ponownie wybrany na przewodniczącego Episkopatu.



## Wizyty sentymentalne

21 marca br. gościliśmy w Lubaniu 22-osobową grupę z miejscowości Himmighausen w Niemczech. Wśród jej uczestników znajdowali się także byli mieszkańcy Lubania i okolic. Całodzienny pobyt w naszym grodzie pozwolił na spotkanie z władzami miasta, podczas którego na ręce burmistrza przekazano archiwalia dotyczące historii Lubania. Następnie goście zwiedzili muzeum, wysłuchali koncertu przygotowanego przez Szkołę Muzyczną. W godzinach popołudniowych spotkali się w kościele Ewangelicko-augsburskim, gdzie - po modlitwie - wysłuchali kon-



certu organowego. Podczas wieczornego spotkania w Domu Kultury, mieszkańcy mieli okazję zapoznać się z przywiezionymi przez go-

ści fotografiami starego Lubania. Dzięki tej wizycie uzupełnione zostały kolejne karty historii naszego miasta. (kik)

## Utracone Eldorado

Nysę próbują sforsować emigranci zarobkowi, natomiast południową rubież upodobał sobie turyści i okoliczni mieszkańcy. Łużycki Oddział Straży Granicznej, mimo zanotowania w ubiegłym roku blisko trzykrotnie mniejszej liczby prób nielegalnego przekraczania granicy niż w 1992, nie narzekał na brak zajęć.

Granica państwa, którą ochrania Łużycki Oddział Straży Granicznej, pokrywa się z granicą województwa jeleniogórskiego. Blisko 80-km od granicy z Niemcami przebiega wzdłuż Nysy Łużyckiej, pozostałe 200 km z Czechami, to teren podgórski i góry.

### Exodus już się skończył

W ubiegłym roku funkcjonariusze Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 3355 osobników na próbie nielegalnego przekroczenia granicy państwa. Do Niemiec wybierały się 2882 - a do Czech 252 osoby. Polskę wybrało sobie 223 przybyszów. Najgorsze były lata 1991-92, kiedy zjawisko migracji osiągnęło rozmiary exodusu. Zatrzymano wówczas ponad 17 tysięcy uciekinierów, głównie z Rumunii i Bułgarii. Determinacja ich była tak silna, że nie zrażała ich ani szczelność naszej granicy, ani znikoma szansa osiedlenia się na Zachodzie. Rekord padł jednak w 1992 - 11488 osób! Obecnie zjawisko masowej migracji stopniowo, ale systematycznie, maleje.

### Emigranci, turyści, wagarowicze, przemytnicy i ... powracający.

Na Zachód kierowali się głównie kandydaci na emigrantów. Najczęściej zamierzali osiedlić się w Niemczech lub w innych krajach EWG. W sumie było ich 2678. Chęć uzyskania azylu politycznego w Niemczech deklarowało tylko 9 zatrzymanych.

Granice południową przekraczali głównie turyści niemieccy przebywający w Karkonoszach i Izerach. Opatrznie interpretowali otwarcie granic jako przyzwolenie na przekraczanie ich w dowolnym miejscu. Póki co, nie obowiązują u nas



jeszcze standardy Wspólnoty Europejskiej.

Mieszkańcy przygranicznych miejscowości usiłowali nielegalnie przechodzić granice, aby odwiedzić znajomych, skrócić sobie drogę do domu, zabawić się w dyskotekę. Nie brakowało amatorów czeskiego piwa, jak i polskiej wódki. Do takich wędrówek przystąpiło 240 osób.

Ponad 200 uczniów szkół ponadpodstawowych usiłowało rozwiązać swoje niepowodzenia szkolne, wybierając się przez "zieloną" granicę do Niemiec. Kończyło się zwykle na strachu, a często i na niezbyt łagodnej perswazji rodziców.

Nie brakowało konkurentów monopolu spirytusowego i tytoniowego. Na różnych, niekiedy bardzo przemyślnych, formach przemytu zatrzymano 67 osób. Znalezli się również amatorzy przetrzutu przez granicę luksusowych samochodów renomowanych marek.

40 naszych rodaków "znudzonych" życiem na Zachodzie, usiłowali ominąć przejścia graniczne przy powrocie do kraju. Nie robili tego tak zupełnie nieświadomie.

Wszyscy weszli uprzednio w konflikt z niemieckim prawem. Wybrali więc według własnego mniemania bezpieczniejszą drogę do kraju.

### Wieża Babel

Obywatele 46 państw byli w ubiegłym roku "gośćmi" funkcjonariuszy Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej. Najliczniejszą grupę, bo 1985 osób, stanowili Rumuni. Wielu też było miłośników Nysy z Ukrainy, Bułgarii, Rosji, Niemiec, Armenii i byłej Jugosławii. Chyba jako egzotyczną atrakcję turystyczną uznali ją Algierczycy, Hindusi, Marokańczycy, Pakistańczycy, Wietnamczycy, mieszkańcy Afganistanu, Angoli, Wysp Bahama, Etiopii, Kamerunu czy Zimbabw. Nie zabrakło bliskich nam Europejczyków z Belgii, Holandii czy Włoch.

W tym roku rejestr narodowościowy poszerzył się o Kanadyjczyka. Do pełnej reprezentacji wszystkich kontynentów brakuje jeszcze mieszkańców Australii.

Leszek Duczyński

## Tu telewizja Lubania !?

Do Zielonej Góry poproszono przedstawicieli naszej Telewizji Lokalnej "Studio S". 14 marca br. odbyły się tam przesłuchania przed Krajową Komisją Radiofonii i Telewizji w sprawie przyznania koncesji na emisję programu telewizyjnego.

Był to szczęśliwy wyjazd. Koncesja będzie wkrótce.

Decyzją ministra łączności nasze województwo otrzymało trzy częstotliwości, dla POL-Sat-u, TV Jelenia Góra i 51 kanał dla Lubania, z mocą nadajnika 1 KW.

Pełny sukces! Ale, czy na pewno?

Jak wiemy lubańska telewizja nadaje w kanale 9. Takie bowiem posiada urządzenie nadawcze i o taką też częstotliwość ubiegali się nasi koledzy z "ESKI". Tymczasem Krajowa Rada zaserwowała nam częstotliwość i moc pozwalającą na objęcie swym zasięgiem emisyjnym aż Zgorzelec i Bolesławiec. Telewizja, to telewizja!

Jednak może się wkrótce okazać, że zaserwowany tort jest zbyt słodki i jakby nieco za duży.

Czy uda się wykorzystywać szansę, jaka stoi przed Lubaniem, trudno dziś powiedzieć. Kuszące to, ale bardzo kosztowne. Na ewentualną rezygnację czeka już Zgorzelec, który nie otrzymał żadnej częstotliwości.

hej

## Prośba o swoje

Zniecierpliwiony Lubański Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wystąpił do samego Jerzego Owsiaka z ponowną prośbą, o przyspieszenie zakupu aparatu EKG lub USG dla potrzeb Oddziału Dziecięcego Szpitala w Lubaniu.

Przypomnijmy, że przedstawiciele naszego sztabu, będąc w Warszawie 19 stycznia br., osobiście złożyli w "biurze orkiestry" stosowny wniosek. Wraz z nim przekazano także dowód wpłaty na konto WOŚP kwoty 127.604.600,- zł, zebranej wśród mieszkańców Lubania i okolicznych miejscowości.

Prawie trzy miesiące czekano na odzew, bez rezultatu. Godna nasładowania sprawność wykazaną w czasie zbiórki pieniędzy w niczym nie przypomina dzisiejszej opieszałości.

(kk)

## Może pod specjalnym nadzorem?

Już kilka razy krytycznie pisaliśmy o Spółce Akcyjnej "Anawa" i o wiążącym się z tym problemem restauracji Domu Solnego. Przez dłuższy okres obserwowaliśmy w tym względzie niezrozumiały bezruch. Tym razem mamy dla naszych Czytelników lepsze wiadomości. Okazało się, że wreszcie sfinalizowano kilka zasadniczych kwestii z interesującego nas zakresu. M.in. zarejestrowano wspomnianą spółkę, notarialnie uregulowano sprawy własności, przygotowano dokumentację. No i najważniejsze - niebawem ruszą konkretne roboty. Do końca bieżącego roku ma być zabezpieczona część dachowa poprzez zamontowanie dźwigarów stalowych. Dobrze i to. Zapewne wszyscy lubaniacy z życzliwością kibicować będą temu przedsięwzięciu.

(rys.)

## W naszych sklepach

W niektórych sklepach naszego miasta spotyka się bardzo uprzejmą obsługę. Niejeden klient często właśnie dlatego chodzi do tego, a nie innego sklepu po zakupy.

Do osób tych zalicza się właścicielka piekarni przy ul. Tkackiej, która jest zawsze miła i uśmiechnięta, a w dodatku utrzymuje cenę chleba w niezmiętej od dawna wysokości 4700 zł oraz bułek po 800 zł za zwykłe i 1000 zł za inne gatunki. Gdyby jeszcze udało się jej wprowadzić parę innych gatunków pieczywa...

Przemile panie stanowią też obsługę trzech innych, tym razem spożywczych, sklepów. Jest to załoga sklepu samoobsługowego PSS na rogu ul. Brackiej i personel "Merkurego" na Osiedlu Piastów oraz "Ceramixu" przy ul. Tęczowej na Osiedlu Waryńskiego.

Obok "Merkurego" jest sklep warzywniczy, gdzie sprzedają przemili państwo, którzy mogą być wzorem dla innych kupców. Ich warzywa są zawsze świeże, czyste, a najniższe zmiany w wyglądzie powodują natychmiastowe obniżenie ceny. Wszystko z uśmiechem i życzliwością w stosunku do klienta.

Zajrzałam również do sklepu metrażowo - pasmanteryjnego w Rynku, który bardzo zyskał po ostatnim remoncie. Panie z naszego miasta od dawna wiedzą, że można w nim kupić stosunkowo tanio modne materiały i piękne firany w naprawdę dużym wyborze.

Przy ul. Żymierskiego z jednego, dużego sklepu zrobiono 3 mniejsze. W jednym z nich można kupić wszelką bieliznę dla dzieci do rozm. 146 cm, co jest bardzo wygodną formą dla klientów.

Regina



## Jeszcze w sprawie "Kolorowej"

Jestem czytelniczką Waszego miesięcznika i chociaż przeczytały numer styczniowy, opisujący działalność kawiarni "Kolorowej" oburzył mnie, lecz uważałam, że sprawa z czasem sama się wyjaśni. Tymczasem numer marcowy drukuje list P.Kamińskich, który definitywnie decyduje o tym, iż czuję się w lojalnym obowiązku przedstawić swoje stanowisko w tej sprawie (...)

Jestem długoletnią mieszkanką na tymże osiedlu, a dom mój znajduje się w pobliżu kawiarni "Kolorowa". Dlatego też wiem, iż

opisane (w liście - dop.red.) sytuacje nie miały miejsca (...)

Ja też jestem osobą starszą i stwierdzam, iż działalność tej placówki jest najmniej szkodliwa na tym osiedlu. Wręcz powiedziałabym, że jest bardzo potrzebna (...)

Mamy gdzie się spotkać, posłuchać kameralnej muzyki przy kieliszku szampana itd. Muszę dodać, iż sama organizowałam tam dwie imprezy dla rencistów (...), których fundatorem był właściciel "Kolorowej". Wszyscy uczestnicy wynieśli z tych imprez jak najlepsze zdanie o lokalu. Tym

samym apeluję do ludzi, którzy uczestniczyli w wieczorkach, o wyrażenie swojej opinii (...) Myślę, że bez żadnych kłopotów będą mogli dalej organizować spotkania dla rencistów, ludzi samotnych i osób, które pragną przy spokojnej muzyce lat 60-70 spędzać czas. Na terenie miasta Lubania nic takiego nie funkcjonuje, sądzę więc, że kawiarnia "Kolorowa" stanie na wysokości zadania i nie zakłóci spokoju nocnego.

Nazwisko autorki listu do wiadomości redakcji.

## Ciemniej, nie znaczy przyjemniej

Na łamach listopadowego numeru podejmowaliśmy interwencję w sprawie lokatorskiej. Dotyczyła, przypomnijmy, niedo-grzanego mieszkania w budynku administrowanym przez lubański GS przy ul. Jeleniogórskiej (nad restauracją GRODZKA). Bezradna rodzina ponad rok dochodziła swoich racji. Nasza interwencja spowodowała zainteresowanie się sprawą przez władze spółdzielni. Jednak - mimo zapewnień - do końca jej nie rozwiązano. Trafiliśmy na wyjątkowy "opór mate-

rii". Dopiero działania biura poselsko-senatorskiego z Jeleniej Góry dały rezultaty. Uciążliwość zlikwidowano wykonując oddzielne, indywidualne ogrzewanie. Trzeba było aż takich działań, aby ludzie mogli żyć... jak ludzie.

Zdawać by się mogło, że to koniec sprawy. Niestety, nie.

Po dwóch tygodniach w klatce schodowej, w której zamieszkuje "nasz rodzina" wraz z pięcioma innymi lokatorami, odcięto oświetlenie. Od dwóch miesięcy panują tu "egipskie ciemności".

Na klatce tej nie ma także okien. Poruszanie się tu, zwłaszcza o zmroku, jest prawdziwym problemem. Dodajmy, że mieszkają w niej także osoby starsze.

I rozpoczęła się kolejna droga przez mękę... Administrator pozostaje tradycyjnie głuchy na ludzkie wołanie. Czekając zapewne na kolejny kontakt z przedstawicielami naszego parlamentu. Swoją drogą podziwiamy cierpliwość lokatorów. Sprawa bowiem od dawna powinna zająć się Temida. (Dex)

W ostatnim numerze "ZL" ukazał się artykuł p.Reginy p.t. "Uwaga! Zły pies?"

Po zapoznaniu się z jego treścią nasuwa mi się kilka pytań, które pragnę zadać autorce. Nadmieniam, że opisane w artykule przypadki są mi znane i dlatego mam prawo postawić na forum publicznym te sprawy (...)

Kto upoważnił Panią do wydawania własnych sądów o przeprowadzonych zabiegach, ilości założonych szwów i prognoz na przyszłość co do sprawności kończyny? Wydaje mi się, że są to sprawy, o których mogą wypowiedzieć się fachowi pracownicy służby zdrowia (...)

Nazwisko i imię do wiadomości redakcji

Od autorki

Z zaskokiem czytam ten list. Bo jakkolwiek nie mogę zaprzeczyć, że moja informacja o przeprowadzonych na dziecku zabiegach nie była w pełni ścisła (za co biję się w piersi), nie rozumiem, dlaczego tak bardzo właśnie ona zbulwersowała

parę osób. Czy gdyby dziecku założono tych szwów o ileś tam mniej, fakt tak okrutnego pogryzienia dziecka nie zaistniałby? Niestety, ta sprawa wydarzyła się naprawdę. Szkoda tylko, że mój artykuł został przez autorkę listu odczytany tak tendencyjnie. Na szczęście większość czytelników odebrała go tak, jak należało. Zwróciła uwagę na je-

właścicieli zwierząt. Nie prowadzę śledztwa, nie jestem policjantem, nie podaję nazwisk. Nie muszę więc podawać protokołowego zapisu faktów. Przypadki pogryzienia ludzi przez zwierzęta są coraz częstsze. Nie można więc udawać, że nie ma sprawy. Jeżeli komuś z kompetentnych pracowników służby zdrowia nie zgadzają się szczegóły medycz-

## Polemiki

go przesłanie, a nie na sprawy drugorzędne, jakimi w gruncie rzeczy są zaprezentowane przeze mnie materiały ilustracyjne. Swoim adwersarzom zaś doradzam, aby uważnie go przeczytali i to od początku do końca. Mimo wszystko uważam, że należy się z mojej strony małe wyjaśnienie, aby nie było żadnych nieporozumień.

Po pierwsze, mój artykuł nie jest absolutnie przeciwko osobom poszkodowanym. Jest tylko ostrzeżeniem przed nieodpowiedzialnością

ne, to czy po prostu nie wystarczy pisemne sprostowanie tej sprawy?

Po drugie, ten artykuł nie jest napisany też przeciwko zwierzętom (bo i taki telefon mieliśmy), a zdecydowanie w ich obronie. Przecież sam tytuł to: "Uwaga! Zły pies?" a nie "Uwaga! Zły pies!"

Proszę o więcej obiektywizmu, bo jeszcze chwila, a okaże się, że dziewczynka była zupełnie niepotrzebnie ratowana przez znanego mi starszego pana.

Regina

## Co lubaniaków drażni...

Do propozycji zmiany nazw ulic mieszkańcy Starolubańskiej dołączają swoje i proponują przemianowanie jej na

Blotnistą. Nazwa będzie wówczas adekwatna do jej stanu nawierzchni. Dodając do tego istnie egipskie ciemności, moż-

(ryk)

## Z redakcyjnej poczty



List adresowany do Rady Miejskiej, przesyłany także do naszej redakcji.

...Szkoła Podstawowa nr 1 w Lubaniu jest najstarszą szkołą podstawową w naszym mieście. Swą działalność rozpoczęła 3 września 1945 r. W 1950 r. siedzibą szkoły został budynek przy ul. Mickiewicza 1 (lewe skrzydło)... Obecnie większość jego pomieszczeń należy do Liceum Ogólnokształcącego.

Z chwilą podjęcia decyzji przez Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze, o kontynuacji budowy obiektu oświatowego na Osiedlu Piast z przeznaczeniem na LO, zaistniała sytuacja polepszenia warunków nauczania naszej młodzieży.

Przedstawiamy warunki lokalowe w Szkole Podstawowej nr 1 w Lubaniu. W placówce uczy się 700 uczniów klasa I-VIII i 63 junaków OHP w 25 oddziałach i 2 plutonach. Zajęcia odbywają się w systemie II-zmianowym (...)

Posiadamy tylko 12 sal lekcyjnych o powierzchni użytkowej 62 m<sup>2</sup>, 3 - o powierzchni 32 m<sup>2</sup>, pracownię chłopców - 59 m<sup>2</sup>, bibliotekę - 59 m<sup>2</sup>, pokój nauczycielski - 32 m<sup>2</sup> (zatrudnionych jest 42 nauczycieli).

Z uwagi na małą liczbę pomieszczeń nie możemy prowadzić zajęć z podziałem na grupy z języka niemieckiego, fizyki, chemii, biologii, zajęć komputerowych itp.

Zgodnie z zaleceniami Sanepidu, w 3 salach lekcyjnych o wymiarach 32 m<sup>2</sup> nie powinny uczyć się dzieci (ławka 1m od tablicy!)(...)

Na każdym piętrze muszą powstać toalety. Od kilku lat Sanepid umarzał MZEAS-owi decyzje o ich budowie - brak środków finansowych. Ubikacje znajdują się tylko w przybudówce - zagrzybionej piwnicy, stoją na szambie (korzysta z niej 62 pracowników szkoły, 700 uczniów i 63 junaków z OHP). Mimo starań pracowników obsługi, w czasie zmian pogodowych szkoła przesiąka przykrym zapachem. Doraźne remonty nie dają efektów (...)

Jednocześnie informujemy, że już kosztem skrócenia korytarzy wygo-

spodarowaliśmy pomieszczenia (kąty):

- w zawilgoconej piwnicy szatnia 38 m<sup>2</sup> dla 700 uczniów,
- na parterze: gabinet stomatologa 13 m<sup>2</sup>, pomieszczenia dla obsługi 7 m<sup>2</sup>,

- na I piętrze - archiwum Szkoły Podstawowej dla Pracujących dawnego powiatu lubańskiego, magazyn sprzętu i środków czystości - łącznie 12 m<sup>2</sup> (bez okna),
- na II piętrze sklepik szkolny 6 m<sup>2</sup> (bez okien).

Mamy pełnowymiarową salę sportową, kompleks boisk i kort tenisowy z trybunami na 1000 osób - jest wyłączną własnością szkoły. Przez wiele lat budowali go rodzice, nauczyciele, młodzież i słuchacze Międzyzakładowego Uniwersytetu Robotniczego w Lubaniu, (któremu wynajmujemy sale lekcyjne).

Dlatego też z ogromnym zdziwieniem przyjęliśmy wiadomość, że z chwilą zakończenia budowy szkoły na Osiedlu Piast, druga część budynku przy ul. Mickiewicza 1 nie zostanie przekazana naszej szkole.

Uważamy, że wstępne działania osób, mających na celu przejęcie budynku LO, są działaniami na szkodę dzieci i miasta. Nie stwarza to dobrej atmosfery wokół już budowanej szkoły i może zantagonizować społeczność Lubania. Obiekt na Osiedlu Piast, będący 25-oddziałową szkołą, z powodzeniem da się przekształcić w Zespół Szkół Ogólnokształcących. Przejęcie przez naszą placówkę budynku po Liceum Ogólnokształcącym pozwoli na jednoczesną pracę, przyjęcie większej liczby dzieci i odciążenie innych szkół w mieście.

Reasumując, tylko zdecydowane i szybkie działanie ze strony Rady Miejskiej może przynieść, jeszcze przed oddaniem do użytku szkoły na Osiedlu Piast, jasną sytuację co do właściciela budynku przy ul. Mickiewicza 1...

Z poważaniem:

Przewodniczący Rady Rodziców  
Wiesław Piekarski  
Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1  
mgr Teresa Wolrap

List czytelnika A.K. z Grodnicy, ze względu na treść merytoryczną, przesyłaliśmy do Biura Rady Miejskiej w Lubaniu.

## Uwaga motorowerzyści

Zgodnie z obowiązującymi przepisami od nowego roku (1995) wszystkie motorowery będą musiały mieć dowody rejestracyjne. Zanim wydział komunikacji wyda taki dokument trzeba będzie wykonać badania techniczne. Już teraz radzimy zabezpieczyć sobie właściwy stan techniczny pojazdu, żeby potem nie było przykrych niespodzianek. Policja z pewnością będzie eliminować z ruchu tych, którzy - jak to się czasami widuje - hamują

zelówkami.

Jednocześnie przypominamy, że od 23 lutego kandydaci na kierowców, motocyklistów, rowerzystów i woźniców płacą drożej za egzamin z przepisów ruchu drogowego i sprawdzian praktyczny. Wprowadzono podwyżki od 30-50 tys. zł w przypadku prawa jazdy i 10 tys. za kartę rowerową, motorowerową lub kartę woźniczą.

eM



Choćby nie wiem jak dobre miał mniemanie o ludziach, czasami zdarzy się zostać, powiedzmy, zaskoczonym. Bo, niestety, coraz bardziej zauważalna jest wzajemna arogancja w stosunkach międzyludzkich. Lubań nie odstaje od tej normy. Może jest nawet gorzej niż gdzie indziej. Nigdy nie możesz być pewny, jak cię potraktują, gdy zechcesz coś załatwić. Wystarczy wejść do jakiegokolwiek sklepu. W nielicznych tylko poczujesz się przyjemnie i spotkasz zycziwą obsługę. Staramy się takie placówki pokazywać. Przykładem świetnej załogi są panie z nowego sklepu mięsnego przy ul. Żymierskiego. Sklep nowy, ale ekspedientki od dawna pracują w tym fachu i na szczęście klienci

im się nie znudzili. W pozostałych bywa różnie. Ogólnie spotkasz najwyżej obojętność. Owszem, obsłużą. Ale żeby cokolwiek zrobić, aby klient zechciał znowu przyjść... Dziwne, przecież nie jest zbyt łatwo o kupujących, a trudno sądzić, aby kupcom nie były potrzebne pieniądze.

**Spróbujmy inaczej...**

# Kosa i kamień

W socjalizmie takie traktowanie klienta należało do "normalki". Nauczono cię pokornie godzić się, gdy warczał na ciebie kierowca autobusu, gdy lekarz rzucił na podłogę twoją książeczką ubezpieczeniową, gdy prezes spółdzielni mieszkaniowej był ciągle w niemożności, gdy milicjant zawsze musiał mieć rację. Jeszcze... długo można by wyliczać.

Wszyscy mieliśmy nadzieję, że w nowym systemie tego być nie powinno. Jak blisko siebie byliśmy jeszcze niedawno. Była wiara, nadzieja...

Ale niektórzy szybko zorientowali się, że teraz właśnie jest naj-

lepszy czas robienia szybkich i dużych pieniędzy. Niestety, jednocześnie zaczął "ginać" człowiek. W pogoni za dobrem doczesnym wielu z nas staje się zwykłymi egoistami. A ja patrzę i nie wiem, czy śmiać się czy płakać, gdy ktoś zaprasza na zakupy, bo u niego tanio kupisz "hałwę" lub "śróby", jak widnieje na wywieszce.

Po ulicach naszego miasta, jak i w całym kraju, jeździ wiele pięknych, drogich aut. Idą też ludzie, wśród których niejedynemu nie wie, za co następnego dnia kupi chleb. Nie każdy jest sam winien swojemu położeniu, tak jak nie każdy z nowobogackich dorobił się wyłącznie dzięki talentom. Sytuacja jest, jaka jest. Nie upoważnia ona

jednak nikogo do traktowania drugiego człowieka "per noga". Nie może tak być, że ktoś z poczuciem jakiegokolwiek przewagi natychmiast to okaże, czy lekceważącym słowem lub spojrzaniem, czy wręcz zachowa się nieuprzejmie z powodu aktualnie zajmowanej lokaty w hierarchii społecznej. Nie wracamy do "starego", co coraz częściej widać. Warto mieć zawsze zycziwy uśmiech, choćby wymuszony, żeby nie zdarzało się nam trafiać na "zły dzień" urzędnika, lekarza, nauczyciela itd. Niestety, u nas nawet "lekarz dusz" może mieć taki dzień i np. wyprosi cię z plebanii po długim oczekiwaniu w kolejce, bo godziny urzędowania właśnie

się skończyły. Nawet nie zapytają, czy twoja sprawa może poczekać. Cóż, chyba rozpieścił nas dziekan ks. Jackowiak, który mimo ogromu pracy, zawsze zycziwie wszystkich traktuje (na Osiedlu mają szczęście). Człowiek ten nie żałuje czasu dla bliźniego, a sprawy niemożliwe do załatwienia wytłumaczy zawsze jasno, kulturalnie i przekonująco. Niejeden "dostanie po łbie" i milczy dla świętego spokoju. Jest jednak wielu, którzy wcale nie chcą się godzić z takim traktowaniem, bo uważają, że uprzejmość to żaden rarytas, który dostaje się od czasu do czasu, zależnie od choćby humoru.

Czasami trafi kosa na kamień i ktoś niezbyt mile traktujący otoczenie, sam zostanie tym poczęstowany. Jak wtedy z samopoczuciem?

My uważamy, że lubianiacy wiedzą, że uprzejmość to cecha ludzi dobrze wychowanych. Wystarczy tylko, aby niektórzy z nas o tym nie zapominali.

Regina

**Dotykanie rzeczywistości**

# Uliczny kontredans

Niczym bumerang powróciła sprawa nazewnictwa ulic naszego miasta. "Ziemia Lubańska" ustosunkowała się do tego epokowego pomysłu już w swoim inauguracyjnym numerze, zamieszczając publikację pt. "Uliczna tradycja". Jednak, jak widać, bez żadnego praktycznego skutku. No cóż, nie ma obowiązku czytania naszej gazety. Ta światła inicjatywa narodziła się w głowach naszych włodarzy, którzy w klasyczny, wręcz podręcznikowy sposób usiłują

nie zakwestionować dorobku księdza Grzegorza Piramowicza - sekretarza Komisji Edukacji Narodowej i Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, autora "Powinności Nauczycielskich"; Józefa Lompy - działacza społecznego i narodowego na Śląsku, nauczyciela, propagatora polskości tych ziem: Stefana Okrzei - bojowca PPS, współpracownika Józefa Piłsudskiego, straconego w 1905 r. za zamach na komisariat policji w Warszawie, czy Karola Szymanowskiego, - jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów. Dzisiaj, w niepodległej i samorządnej Polsce, mają odejść w niebyt z woli miłośników obcej historii. A może rzecz by potraktować bardziej kompleksowo i

**przywrócić nazewnictwo z lat 1933-45?**

Wtedy już naprawdę będzie zgodnie z historią i tradycją. Bo cóż znaczy w historii niespełna 50 lat. Nawet nie cała epoka.

Zapytany co sądzi o tym pomysle członek Zarządu Miasta, radny Jan Hofbauer, po namyśle odrzekł, że w dzisiejszych czasach nic go już nie jest w stanie zdziwić. Ma tylko nadzieję, że w całej tej wątpliwej sprawie zwycięży zdrowy rozsądek. W przeciwnym wypadku, niewykluczone, że dorobimy się ulicy, lub placu

**"Oszołomów Lubańskich".**

I to też będzie wkład w historię miasta.

Leszek Duczyński

Konflikt między lubańskimi taksówkarzami trwa nadal. Nic też nie wskazuje na to, by został w najbliższym czasie rozwiązany w sposób mogący zadowolić obydwie strony. Antagonizm - nie do pogodzenia.

Postój TAXI, po wielu przeprowadzkach, znalazł swoje miejsce w bezpośrednim sąsiedztwie dworca autobusowego. Wąskie zakole nie jest jednak w stanie pomieścić wszystkich aktualnie zarejestrowanych taksówkarzy. Ciąsną jest nawet grupie około 50 pojazdów świadczących stale tu usługi przewozowe. Chcąc zarobić na swoje utrzymanie, muszą oni "złapać" kilka kursów dziennie. Przebiecie się w takim tłoku kolegów po fachu, wymaga nie lada zręczności i sprytu w zdobywaniu przychylności pasażerów. O koleżeńskości i solidarności wzajemnej nie ma tu mowy.

To właśnie stało się podstawa konfliktu między lubańskimi taksówkarzami. Zaangażowano w niego wiele czynników, w tym i samego burmistrza. Z początkiem marca właśnie przy jego udziale, jak i obecności przedstawicieli zrzeszenia taksówkarzy w Jeleniej Górze, próbowano zażegnać nieporozumienie.

Lubańskie grono podzielone jest wewnątrz na dwie grupy, którym przewodzą ekspreszi. Jedną zgrupował wokół siebie urzędujący pan Terpilowski i druga - wokół odwołanego ze względów proceduralnych - Andrzeja Kisiela. Jeleniogórskie zrzeszenie wcześniej akceptowało tą drugą kandydaturę, kierując całość korespondencji związkowej na ręce nowopowołanego szefa. Dopiero niedawno dopatrzono się uchybienia formalnego, według którego przy wyborze winien uczestniczyć przedstawiciel jeleniogórskiego zrzeszenia. Anulowano więc wybory, przywracając szefostwo panu Terpilowskiemu. Fakt ten jeszcze bardziej zaognił atmosferę konfliktu. Dało się to wyczuć właśnie podczas marcowego spotkania w sali Urzędu Miasta.

- Czy jest to zgodne z etyką zawodową, by kolega z postaju wyrwał mi klienta z samochodu, oferując przewóz taniej i podważając przez to moją rzetelność? - pytał jeden z taksówkarzy. Wywołało to ostrą polemikę między zgromadzonymi. W jej trakcie wyszło na jaw, że część taksówkarzy

tankuje swoje pojazdy bezpośrednio z autobusów PKS. Przy cenie zakupowanego w ten sposób paliwa liczenie tańszego kursu jest opłacalne nie tylko dla pasażerów. Nie wiadomo tylko jak rozliczają się kierowcy tych "ruchomych cepeenów" ze swoją jednostką.

- Jak może być taksówkarzem ktoś, kto siedział w niemieckim więzieniu za to, że woził polskie dziewczyny do Niemiec na zarobki w wiadomej profesji? - padło ostre pytanie jednego z uczestników spotkania. Okazuje się, że karalność nie stanowi żadnej przeszkody w świadczeniu usług transportu osobowego, czy towarowego i uzyskaniu koncesji. Sprawa wymienionego w dyskusji osobnika znana była swego czasu miejscowej opinii publicznej. Podawano wówczas konkretne nazwiska i adresy pań, które miały rzekomo wyjeżdżać do Berlina Zachodniego na sobotnio-niedzielne

że znane były przypadki wykorzystywania pomocy do spekulacji i odsprzedawania z zyskiem tak pozyskanych akcesoriów. Dowodu na zaistnienie takiego faktu wśród lubańskich taksówkarzy nie podała. Negatywnie ustosunkował się natomiast do samowolnie ustalonego przez nich porządku na postoju, poprzez wywieszenie tablicy upraszającej pasażerów o zajmowanie taksówek według kolejności, a nie według własnego wyboru. Rozwiązanie takie uchwalono po elekcji na prezesa lubańskiego koła Taxi Andrzeja Kisiela. Dawało ono wszystkim taksówkarzom równe szanse zarobkowania, ograniczając jednakże prawa klienta do wyboru dowolnej taksówki. Większość z nich nie negowała takiego rozwiązania, a pojedyncze sporne przypadki załatwiano polubownie. Porządek ten nie był na ręce grupie zgromadzonej wokół pana Terpilowskiego, stając się podstawa konfliktu, w którym walka o indywidualny interes wzięła ostatecznie górę nad koleżeńską solidarnością.

Dziwna i dająca wiele do myślenia postawę zaprezentowali obecni na spotkaniu u burmistrza przedstawiciele wojewódzkiego zrzeszenia. Dysponując wewnątrzwiązkowymi środkami dyscyplinarnymi, przy pomocy których można nawet wydaląc z grona przewoźników osoby przekraczające normy etyki zawodowej, nie wnioskowali do członków zebrania o wskazanie w grupie lubańskich taksówkarzy tych, którzy swoim postępowaniem naruszyli obowiązujące zasady.

Konflikt nie został zażegnany. Jedyną zmianą dokonaną w trakcie zebrania był wybór nowego wiceprzewodniczącego. Stanowisko szefa lubańskich taksówkarzy przywrócono panu Terpilowskiemu. Przed nowym zarządkiem stoi zadanie pojednania zwaśnionych stron. Czas pokaże, na ile im się to uda. Na razie przywrócono jedynie na postoju stary porządek i pełną swobodę w wyborze taksówki przez klienta.

Konflikt ten w pewnej mierze ujawnił, w jaki sposób zasada wolnorynkowości wpływa na kształtowanie stosunków społecznych, ekonomicznych itp. Jest on także wyraźnym dowodem naszej niedojrzałości do funkcjonowania w tej nowej rzeczywistości. Na przykładzie lubańskich taksówkarzy widać to najlepiej.

R. Kowalik

## Postojowe dylematy

weekendy, świadcząc tam usługi w najstarszym zawodzie świata.

W trakcie dyskusji padało wiele zastrzeżeń odnośnie jakości przewozów TAXI. To nie tylko zawyżanie opłat za kursy, ale i brudne taksówki, czy chamskie wręcz zachowanie kierowcy wobec pasażera. Nocne postoje na parkingach pod restauracjami, gdzie odbywają się dancingi lub dyskoteki - to również zarzuty wysuwane wzajemnie wobec siebie przez miejscowych taksówkarzy. Według oświadczenia przedstawiciela policji, obecnego na zebraniu, przeprowadzenie kontroli sprawności taksówek spowodowałoby, że połowę ich należałoby wyeliminować. Spora też część taksówkarzy pozbyłaby się prawa do wykonywania zawodu z tytułu niekulturalnej obsługi pasażera.

Wiele gorzkich słów padło ze strony samych taksówkarzy pod adresem reprezentantów jeleniogórskiego zrzeszenia. Wielki śmiech wywołała wypowiedź jednego z nich, podającego, że przynależność do zrzeszenia daje taksówkarzowi to, że może mieć dofinansowane "wczasy pod gruszą". Zdanie to uzupełnił inny przedstawiciel, przypominając o udzielonej pomocy w sprowadzeniu do kraju bez cła samochodów z Zachodu, czy w zakupie ogumienia do pojazdów. Dodał przy tym,



Pytany o związek z Lubaniem, ordynator uśmiecha się:

- Jestem najstarszym lubańskim lekarzem urodzonym tu, w Lubaniu - mówi. Urodziłem się w 1942 r., a więc w czasie wojny, która właśnie w Lubaniu zaskoczyła moich rodziców odbywających staż. W tym mieście dorastałem i tutaj powróciłem po studiach medycznych.

O tym, że doktor jest synem znanego lubańskiego małżeństwa lekarskiego, Marii i Franciszka - nie trzeba nikomu przypominać. Oboje rodzice już, niestety, nie żyją. Ojciec - ginekolog - asystował przy narodzinach wielu

nalnie - mówi. To wynika z ich natury. Tymczasem często potrzebna jest "zimna krew", rozsadek musi brać górę nad uczuciami. Kobiety - lekarki głębiej przeżywają wszelkie stresy i niepowodzenia. Poza mną jest jeszcze jeden pediatra - mężczyzna, doktor Bogusław Grzesiak, drugi lekarz robi specjalizację. Zastępcą ordynatora jest jednak kobieta - doktor Janina Szwarzaj, lekarz z kilkunastoletnim doświadczeniem.

Ordynator uważa, że nawet duże doświadczenie i praktyka nie są w stanie spowodować, że można przywyknąć do śmierci dziecka. Jeśli jest już nieunikniona - należy zrobić wszy-

wodzie pracuje od 17 lat. Swoją funkcję przejęła w 1989 r. od długoletniej oddziałowej, pani Janiny Piotrowskiej, która przeszła na emeryturę.

Pielęgniarki i salowe obsługują nie tylko oddział, ale także niewykorzystany do niedawna pododdział, w którym urządzono żłobek dla dzieci pracowników ZOZ-u. Pododdział stał pusty, ponieważ "województwo" jakoś nie miało na niego pomysłu. To znaczy pomysły były, nawet wiele - a to intensywna opieka medyczna województwa, a to neuroinfekcja, nefrologia - tylko z realizacją było gorzej. Personel wpadł na pomysł czegoś w rodzaju żłob-

### Na co chorują?

- Leczenie biegunki, czy zapalenia płuc nie jest dzisiaj problemem - mówi ordynator. - Mamy właściwe leki i metody leczenia. Największy problem stanowią przewlekłe choroby dróg oddechowych. Głównymi powodami są zanieczyszczenie środowiska i wzrost lekooporności wirusów. Nie ma tygodnia, żeby 2-3 dzieci nie trafiło do szpitala właśnie z tego powodu.

Druga w kolejności przyczyną pobytu dziecka w szpitalu są dziwne bóle brzucha, które nie znajdują żadnego uzasadnienia w bada-

C.d ze str.1

# Recepta na zdrowie

Lucyna Duczyńska



mieszkańców miasta, których z kolei przez okres dzieciństwa przeprowadzała medycznie matka doktora - lekarz pediatra.

### Trudne początki

Maria Komendzińska była założycielką lubańskiej pediatrii. W okresie powojennym szpital nie posiadał oddziału dziecięcego. Jego rolę pełniło kilka łóżeczek wydzielonych przy oddziale wewnętrznym. Pierwszy ślad oddziału dziecięcego można znaleźć w dokumentacji z 1953 r. Jest nim... księga zgonów.

- Umieralność dzieci była ogromna - mówi ordynator. Dawaly o sobie znać skutki wojny. Nasze tereny zostały zasiedlone przez mieszaninę narodowościową, nie było leków, właściwych nawyków pielęgnacyjnych, żywieniowych, świadomości zdrowotnej. Dzieci trafiały do szpitala w stanach agonalnych, kiedy na pomoc było już za późno. Rekord umieralności padł w 1959 r., kiedy to zmarło ich 61. Co tydzień umierało dziecko!

Doktor Komendzińska postanowiła wówczas wydać wojnę dziecięcej śmierci. Zorganizowała objazdowe poradnie dziecięce, które szerzyły oświatę zdrowotną, zasady profilaktyki, pielęgnacji. Podawano szczepionki i witaminy, propagowano karmienie piersią. Odnotowano pierwsze efekty - stopniowe ograniczanie wskaźnika zgonów.

- W ostatnich latach praktycznie dzieci nie umierają - mówi ordynator - poza przypadkami wad wrodzonych i chorób nieuleczalnych, na które współczesna medycyna jeszcze nie zna leków. W ubiegłym roku zmarło jedno dziecko - miało nowotwór.

Zamiłowanie do pediatrii ordynator przejął od swojej matki. O tym, że będzie leczył dzieci wiedział od początku studiów, ponieważ na AM istniał wydział pediatriczny, który doktor wybrał. Swoją zawód pełni od 1966 r. - już 28 lat. W tym czasie dorosło trzecie pokolenie medyków w rodzinie Komendzińskich. Syn i synowa doktora są świeżo upieczonymi lekarzami, córka jest farmaceutką. Czy będzie kontynuacja - okaże się za kilkanaście lat. Czwooro wnucząt ordynatora dorośnie wówczas do decyzji co do swojej przyszłości.

### Damska domena?

Ordynator wcale nie jest zdania, że pediatria jest domeną kobiet. Wręcz przeciwnie.

- Kobiety bardzo często reagują zbyt emocjo-

stko, aby odeszło ono w spokoju, z godnością i - co bardzo ważne - oszczędzić mu zbędnych, dodatkowych cierpień.

W lubańskim ZOZ-ie pracuje łącznie 10 pediatrów. Tylko dwóch zatrudnionych jest na stałe w oddziale. Inni lekarzy pracują w poradniach dziecięcych, pełniąc w szpitalu jedynie dyżury. Można więc powiedzieć, że na terenie ZOZ-u dostępność do tego typu usług jest na dobrym poziomie. Właściwa opieka nad dzieckiem zdrowym spowodowała spadek ilości dzieci hospitalizowanych, rzadko dochodzi do zagrożenia życia.

### Matka w szpitalu

Matka przebywająca ze swym dzieckiem w szpitalu nie jest nowym zjawiskiem. Przez pewien czas - z inicjatywy pani mgr Małgorzaty Grzesiak - na terenie oddziału przebywały matki z dziećmi niepełnosprawnymi. W holu oddziału ćwiczyły one z dziećmi pod opieką rehabilitanta. Płaciły tylko za wyżywienie. Było to jednak uciążliwe w sytuacji, gdy w domu pozostawały inne dzieci. Odkał kierownik oddziału rehabilitacji - mgr Eugeniusz Sołński, zorganizował pracę swojego oddziału na dwie zmiany - tamta inicjatywa upadła.

W związku z udziałem szpitala w konkursie o tytuł "Szpital przyjazny dziecku" - ze swym dzieckiem może na terenie oddziału przebywać matka lub inna osoba bliska, jeśli tylko wyrazi taką ochotę. Matka może przebywać tu na prawach hotelowych, za odpłatnością wynoszącą 150000 zł za dobę. Nie dotyczy to tylko dzieci wymagających izolacji, np. z powodu biegunki, czy zapalenia opon mózgowych. Jeśli matka karmi niemowlę piersią - jest traktowana jak pacjentka, jej pobyt jest darmowy. Na początek przygotowano 3 łóżka dla karmiących matek i jedną salę dla pozostałych. Matki oceniają ten system pozytywnie, ale ordynator ma wątpliwości:

- Ten system jest sprzeczny z obowiązującym u nas reżimem sanitarnym - mówi. Osoby towarzyszące dzieciom mogą stanowić zagrożenie dla pozostałych dzieci. Nie możemy ich przecież dezynfekować. Mogą mieć grype, katar, nie mówiąc już o poważniejszych chorobach.

### Biały personel

Oddziałowa, pani Halina Wolniewicz, kieruje pracą 12 pielęgniarek i 10 salowych. W za-

ka, gdzie dzieci pracowników mogą przebywać od godz. 6.00 do 16.00. Są one wprowadzane osobnym wejściem i oddzielone od oddziału. W razie drobnego przeziębienia czy kataru - lekarz jest na miejscu. Pracownicy bardzo chwala sobie ten pomysł, zwłaszcza, że dzieci traktowane są indywidualnie - nie ma obowiązkowego nocniczkowania czy spania na komendzie.

### Pastelowy oddział

Na terenie oddziału nie ma szpitalnej wszechobecnej bieli. Ściany są pastelowe, łóżeczka pomalowano na niebiesko, różowo i żółto. Na ścianie holu wymalowano ogromne postaci z bajek (za te malunki ordynator płacił z własnej kieszeni). Oddział zdobią oprawione rysunki dzieci, które były pacjentami.

Szef oddziału reaguje skrepowaniem, kiedy przyglądam księgę - pamiętnik oddziału, w którym dzieci, będące pacjentami wpisują swoje uwagi. Same podziękowania, pochwały i życzenia dla personelu. Książka aż ciężka od dziecięcej wdzięczności.

Wydaje się być jeszcze bardziej speszony, kiedy personel informuje, że ordynator leczy dzieci, jak swoje własne. Ogranicza wszystkie bolesne zabiegi do niezbędnego minimum. Dziecko nie rozumie, że ból zadawany mu jest dla jego dobra.

Wcale nie są rzadkie przypadki, że doktor - jeśli nabierze podejrzeń, że matkę nie stać na wykupienie leków - sięga do własnej kieszeni...

### Szara strefa

Ten widok wywołuje szczególnie bolesny skurcz serca i chwyt za gardło. W jednej z sal leży noworodek porzucony przez matkę. Śliczny, zdrowy chłopczyk śpi cichutko posapując - taki bezbronny i samotny. Aż strach pomyśleć, że to dziecko nie zna matczynych ramion, czulego kołysania. Będzie tu przebywał do ukończenia miesiąca życia (tyle czasu matka ma na opamiętanie), potem zostanie zgłoszony do ośrodka adopcyjnego.

W sąsiedniej sali fika nóżkami niemowlę, w którego sprawie toczy się postępowanie sądowe o pozbawienie praw rodzicielskich. Jaki będzie finał - czas pokaże. Leży samotnie i nie sprawia wrażenia dziecka szczęśliwego. Te dzieci są zdrowe - w odróżnieniu od pozostałych maleństw. Czy musiały się tu znaleźć?

niach fizykalnych. Lekarze zaobserwowali, że cierpią na nie dzieci w wieku szkolnym - po wakacjach i feriach. Nie występują zupełnie w okresach przerw w nauce. Nasuwa to uzasadnione podejrzenie, że przyczyną tego zjawiska jest stres szkolny. Dzieci są przepracowane, zmęczone dwuzmianowością, z którą wiąże się nieregularne jedzenie. Do tego jeszcze przejmowanie stresów od rodziców w związku najczęściej z trudną sytuacją rodzinną. Znak czasu?

### Potrzeby.

Ordynator twierdzi, że oddział dziecięcy - poza dobrym aparatem ekg - nie ma dużych potrzeb. Przydałby się nowy telewizor, bo stary tylko za nazwy jest "kolorowy". Magnetowid z kasetami pomógłby dzieciom zapomnieć o chorobie. Brakuje kredek, bloków, farbek. Sponsorzy pilnie poszukiwani - szpital nie ma środków na ten cel.

- Kiedyś jeden ze sponsorów urządził dzieciom "Mikołaja" - mówi siostra oddziałowa. - Był to właściciel składu opału. Później jednak sponsorem został sam ordynator. Nawet przebrał się za Mikołaja!

Najbardziej jednak oddział potrzebuje... nauczycielki. Niegdyś kuratorium oświaty odelegowało pedagoga do pracy w szpitalu, aby dzieci szkolne nie miały przerw w nauce. Później kuratorium zrezygnowało z tego rozwiązania z powodów oszczędnościowych. Może teraz, kiedy miasto przejęło szkolnictwo, będzie można coś w tej sprawie zrobić?

### "Ściana płaczu"

Na korytarzu oddziału umieszczona została "ściana płaczu", na której dzieci mogą anonimowo wypisywać swoje żale wobec personelu. Jeden z małych pacjentów skarży się, że jest za mało cukru w herbacie i mało deserów, inny, że musi chodzić spać "z kurami". Jeszcze inny wyznaje: "kocham was, życie jak najdłużej". Jest nawet pochwała... sondy. W innym miejscu Ala Niedźwiedz dziękuje za leczenie i opiekę. Swoją wypowiedź kończy słowami: "mam nadzieję, że tu wrócę, choć niekoniecznie prosząc o receptę na zdrowie".

I właśnie tego oczekują mali pacjenci: recepty z adnotacją:

ZDROWIE. STOSOWAĆ BEZ OGRANICZEŃ.



**UCHWAŁA NR LXIII/358/94  
RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU**

Z dnia 01 marca 1994 roku

W sprawie: zatwierdzenia rocznego planu pracy Rady Miejskiej w Lubaniu na rok 1994

Na podstawie art.22 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz.U. Nr 16, poz.95 z późniejszymi zmianami/ Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**11**

Uchwala się przedstawiony przez Przewodniczącą Rady Miejskiej roczny plan pracy Rady Miejskiej w Lubaniu na rok 1994 stanowiący załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

**12**

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej.

**13**

Uchwala wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**UCHWAŁA NR LXIII/359/94  
RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU**

Z DNIA 01 marca 1994 roku

W sprawie: zmiany Uchwały nr XLVII/253/93 z dnia 23 lutego 1993 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Organizacyjnego Zarządu i Urzędu Miasta.

Na podstawie art.33 ust.2 i art.40 ust.2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz.U. nr 16 poz.95 z późn. zmianami/ w związku z 1 3 Uchwały nr XLII/239/92 z dnia 15 grudnia 1992 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Lubań Rada Miejska w Lubaniu uchwala co następuje:

**11**

W 6 pkt 1 Regulaminu po podpunkcie 2 dopisuje się podpunkt 3 o treści: "Wydział Oświaty".

**12**

W 31 Regulaminu po pkt 11 dopisuje się pkt 12 o treści "Z-ca Inspektora Oświaty" oraz pkt 13 o treści "Główny Finansista Oświaty".

**13**

W 35 pkt V/1 dopisuje się ust.7 o treści "Sprawowanie nadzoru nad ABK w zakresie remontów substancji komunalnej".

**14**

W 35 pkt VI/9 wykreśla się wyraz "remontów".

**15**

W 35 pkt VIII skreśla się treść od wyrazów "w Wydziale tworzy się referat d/s przeciwdziałania bezrobociu" - do końca punktu.

**16**

1. W 35 p.XI ust.6-11 otrzymuje oznaczenie 1-6.  
2. w ust 12 skreśla się słowo "Przedszkoli" i otrzymuje on oznaczenie 7.  
3. Po ust.7 dopisuje się ust.8 o treści "Nadzór nad realizacją zadań z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych."

**17**

Wykreślona przez 5 niniejszej Uchwały treść umieszcza się w 35 pkt XI po ust.8, a ponadto dodaje się: "Współpraca z Wojewódzkim Ośrodkiem d/s Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych."

**18**

W 35 p.XII:  
- p. 13 otrzymuje brzmienie "Nadzór nad obsługą finansowo-księgową przedszkoli miejskich",  
- p.14 otrzymuje brzmienie "Nadzór nad prowadzeniem spraw osobowych i placowych pracowników przedszkoli",  
- w p. 15 skreśla się słowo "międzyprzedszkolnej".

**19**

Załącznik do Regulaminu otrzymuje treści jak w załączniku do niniejszej uchwały.

**110**

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta z jednoczesnym zobowiązaniem do sporządzenia tekstu jednolitego Regulaminu Organizacyjnego.

**111**

Uchwala wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**UCHWAŁA NR LXIII/360/94  
RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU**

Z dnia 1 marca 1994 roku

W sprawie: zmian w Statucie Muzeum Regionalnego w Lubaniu

Na podstawie art.50 ust.3 ustawy z dnia 15 lutego 1962r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz.U.Nr 10, poz.48 z późn. zm.), art.9 ust.1 i 2 oraz art.13 ustawy z dnia 25 października 1991r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz.U.Nr 114, poz.493) Rada Miejska w Lubaniu uchwala co następuje:

**11**

W statucie Muzeum Regionalnego w Lubaniu nadanego uchwałą Nr LVII/334/93 z dnia 26 października 1983r. wprowadza się następujące zmiany:  
1/ w 1 2 po wyrazach "poz.48" dodaje się wyrazy "z późniejszymi zmianami",  
2/ w 1 5 dodaje się ust.3 o brzmieniu: "Naczelny nadzór nad Muzeum sprawuje Minister Kultury i Sztuki."

3/ 1 9 otrzymuje brzmienie: "Organizację wewnętrzną Muzeum określa regulamin organizacyjny nadawany przez kierownika."

4. 114 otrzymuje brzmienie: "Muzeum może prowadzić działalność gospodarczą w zakresie zbliżonym z działalnością podstawową, a środki uzyskane z tej działalności mogą być wykorzystane wyłącznie na działalność statutową".

**12**

Uchwala wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr LXIII/ 361 /94  
RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU**

Z dnia 1 marca 1994 roku

W sprawie: odwołania Zastępcy Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Lubaniu.

Na podstawie art.6 ust.3 ustawy z dnia 29 września 1986 roku Prawo o aktach

**Sprawozdanie**

**z 63 Sesji Rady Miejskiej w Lubaniu**

63 Sesja Rady Miejskiej w Lubaniu odbyła się 1 marca 1994 roku w sali Rajsów Miejskich w Ratuszu.

W sesji uczestniczyło 25 radnych.

Głównymi punktami obrad były:

- Interpelacje,  
- przyjęcie planu pracy Rady Miejskiej i poszczególnych komisji na 1994 rok,

- sprawozdanie z pracy stałych komisji rady,  
- sprawozdanie Burmistrza Miasta Lubań z działalności Związku Gmin "Kwisa",

- sprawozdanie z pracy Zarządu Miasta za 1993 rok,

- zapytania i wnioski.

Zgłoszone zapytania dotyczyły między innymi:

- złego oznakowania ul. Bankowej, wyjazdu z Pl. Strażackiego na ul. Podwale,  
- zainstalowania punktów świetlnych na ul. Starolubańskiej,  
- drożności kanałów ściekowych na terenie miasta,

- doprowadzenia do stanu pierwotnego parku przy ulicach: Zgoleckiej, Podwale, Bankowa,  
- wycięcia drzew na terenie Łużyckich Kopalni Bazaltu.

Radni większością głosów podjęli następujące uchwały w sprawach:

- zatwierdzenia rocznego planu pracy Rady Miejskiej na 1994 rok  
- zmiany uchwały nr XLVII/253/93 z dnia 23 lutego 1993 roku w sprawie uchwalenia regulaminu Organizacyjnego Urzędu i Zarządu Miasta Lubań,

- zmiany w Statucie Muzeum Regionalnego w Lubaniu,

- odwołania Z-cy Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Lubaniu,  
- powołania Z-cy Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Lubaniu,  
- sprzedaży części działki zabudowanej garażami przy ul. Lwówcekiej,  
- ustalenie ceny skupu żyta za I półrocza 1994 roku podatku rolnego,

- oceny aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Lubań uchwalonego uchwałą nr V/14/88 Miejskiej Rady Narodowej z dnia 15 grudnia 1988 roku,

- zmiany uchwały nr LX/344/93 Rady Miejskiej w Lubaniu z dnia 30 grudnia 1993 roku w sprawie uchwalenia budżetu miasta Lubań na 1994 rok.

Radni podjęli następujące wnioski w sprawie:

1/ udzielenia Zarządowi Miasta Lubań upoważnienia do wystąpienia z wnioskiem do Wojewody Jeleniogórskiego o przyznanie środków na opiatek społeczną w wysokości wcześniej zgłoszonej tj. 8.752.553,000.

2/ udzielenia gwarancji dla Stowarzyszenia Telewizyjnego "Lubań w sprawie przyznania dotacji w wysokości 100 mln zł na działalność nadawczą Studia "S".

Radni podjęli następujące wnioski w sprawie:

1/ udzielenia Zarządowi Miasta Lubań upoważnienia do wystąpienia z wnioskiem do Wojewody Jeleniogórskiego o przyznanie środków na opiatek społeczną w wysokości wcześniej zgłoszonej tj. 8.752.553,000.

2/ udzielenia gwarancji dla Stowarzyszenia Telewizyjnego "Lubań w sprawie przyznania dotacji w wysokości 100 mln zł na działalność nadawczą Studia "S".

stanu cywilnego / Dz.U.Nr 36 poz.180 - zmiany Dz.U.Nr 19, poz.132 z 1988 roku, Dz.U.Nr 29, poz.154 z 1989 roku, Dz.U.Nr 34, poz.198 z 1990 roku / Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**11**

Odwołuje się Panią **Wiesławę Pogorzelec** ze stanowiska Zastępcy Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Lubaniu.

**12**

Uchwala wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr LXIII/ 362 /94  
RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU**

Z dnia 1 marca 1994 roku

W sprawie: powołania zastępcy Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Lubaniu.

Na podstawie art.6 ust.3 ustawy z dnia 29 września 1986 roku Prawo o aktach stanu cywilnego / Dz.U.Nr 36, poz.180 zmiany - Dz.U.Nr 19, poz.132 z 1988 roku, Dz.U.Nr 29, poz.154 z 1989 roku, Dz.U.Nr 34, poz.198 z 1990 roku / Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**11**

Powołuje się Panią **Beatę Serwin** na Zastępcę Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Lubaniu.

**12**

Uchwala wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**UCHWAŁA NR LXIII/363/94  
RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU**

Z dnia 1 marca 1994 roku

W sprawie: sprzedaży części działki zabudowanej garażami przy ulicy Lwówcekiej.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 9 lit. "a" z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym ( Dz.U. Nr 16, poz.95 z późn. zmianami ), Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**11**

Przeznaczyć do sprzedaży część działki zabudowanej garażami sta- nowiącej własność Gminy Miejskiej Lubań położonej przy ul. Lwó- weckiej - Obręb III, AM 9, działka Nr 4, o powierzchni ogólnej 12.372 m<sup>2</sup>.

**12**

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

**13**

Uchwala wchodzi w życie z dniem jej podjęcia i podania do pub- licznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń.

**UCHWAŁA NR LXIII/364/94  
RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU**

Z dnia 1 marca 1994 roku

W sprawie: ustalenia ceny skupu żyta za I półrocza 1994 roku podatku rolnego.

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym /Dz.U.Nr 16 poz.95 z póź. zmianami/oraz art.6 ust.3 ustawy z dnia 15 listopada 1984r. o podatku rolnym /tekst jednolity z 1993r. Dz.U.Nr 94 poz.431 z późn. zmianami /oraz Komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dn.10.01 1994r. w sprawie średniej ceny skupu żyta w IV kwartale 1993r./MP.Nr 3,poz.17/.

RADA MIEJSKA uchwala co następuje:

**11**

Ustala się jako podstawę do obliczenia podatku rolnego cenę skupu żyta w wysokości 171.800-zł za kwintal.

**12**

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

**13**

Uchwala wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą za I półrocze 1994r.

**UCHWAŁA NR LXIII/365/94  
RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU**

Z dnia 1 marca 1994 roku

W sprawie: zmiany uchwały nr L X /344/93 Rady Miejskiej w Lubaniu z dnia 30 grudnia 1993 roku w sprawie uchwalenia budżetu miasta Lubań na 1994 rok.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 4 i 9, litera d art 51 i 57 ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym / Dz.U. nr 16 poz.95 z późniejszymi zmianami/ oraz art.4 ust.1, art.7,8 i 9 ust.1, art.16 ust.4 pkt 2 art.37 i 47 ustawy z 5 stycznia 1991 roku - Prawo budżetowe /tekst jednolity z 1993 roku Dz.U. nr 72 poz.344/ Rada Miejska w Lubaniu uchwala co następuje:

**11**

1. i 1 Uchwały nr L X /344/93 otrzymuje brzmienie " 1. Ustala się dochody budżetu miasta Lubań w wysokości 75.119.474 tys.zł z tego:

1/ dochody z podatków i opłat 23.527.896 tys.zł,  
2/ udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa 17.300.000 tys.zł,

3/ dochody z majątku miasta 7.050.000 tys.zł,

4/ pozostałe dochody własne 256.678 tys.zł,

5/ dotacje celowe na zadania własne i zlecone 7.327.168 tys.zł,

6/ subwencja ogólna 1.987.732 tys.zł,

7/ subwencja oświatowa 17.670.000 tys.zł.

Szczegółowy podział dochodów w/w źródeł zawiera załącznik nr 1 do niniejszej Uchwały.

2. Ustala się wydatki budżetu miasta Lubań w wysokości: 74.119.474 tys.zł

1/ dotacje dla jednostek gospodarki pozabudżetowej 37.357.489 tys.zł,

2/ dotacje dla jednostek organizacyjnych 1.157.777 tys.zł,

3/ Dotacje na finansowanie inwestycji 8.768.022 tys.zł.

Podział wydatków w układzie działań klasyfikacji budżetowej zawiera załącznik nr 2 do uchwały.

3. Dochody i wydatki budżetu miasta w zakresie zadań własnych w układzie działań i rozdziałów klasyfikacji budżetowej zawiera załącznik nr 3 do uchwały.

2. W 1 3 skreśla się zdanie pierwsze.

3. 1 4 otrzymuje brzmienie:

"Przychody i rozchody oraz rozliczenia z budżetem miasta jednostek gospodarki pozabudżetowej ustala się w następujących kwotach:

1/ PRZYCHODY 71.083.179 tys.zł

w tym:

dotacji z budżetu miasta 37.357.489 tys.zł,

2/ ROZCHODY 70.514.999 tys.zł.

Ustala się szczegółowy podział kwot określonych w pkt 1 na jednostki gospodarki pozabudżetowej w układzie klasyfikacji budżetowej w/w rozdziałów zgodnie z załącznikiem nr 4 do uchwały."

4. W 1 6 skreśla się ustęp 2 oraz oznaczenie ustępu 1.

5. W 1 9 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje treść:

"o ile nie narusza to wyłącznych kompetencji rady miejskiej wynikających z art.18 ustawy o samorządzie terytorialnym"

**12**

Załączniki nr 1,2,3,4,5 do uchwały nr LX/344/93 z dnia 30 grudnia 1993 roku otrzymują brzmienie jak załączniki do niniejszej uchwały.

**13**

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

**14**

Uchwala wchodzi w życie z dniem jej podjęcia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1994 roku i podlega opublikowaniu poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta.

**Uchwała Nr LXIII/366/94  
RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU**

Z dnium 1 marca 1994 roku

W sprawie: oceny aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Lubań uchwalonego uchwałą nr V/14/88 Miejskiej Rady Narodowej w Lubaniu z dnia 15 grudnia 1988 roku.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt.5 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym / Dz.U.Nr 16 z 1990 roku poz. 95 z póź. zmianami / oraz na podstawie art.34 ustawy dnia 12 lipca 1984 roku o planowaniu przestrzennym / tekst jednolity z 1989 roku Dz.U.Nr 17 poz.99 z póź. zmianami/ Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**11**

Akceptuje się wykonaną przez Jeleniogórskie Biuro Planowania i Projektowania ocenę aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Lubań uchwalonego uchwałą nr V/14/88 Miejskiej Rady Narodowej w Lubaniu z dnia 15 grudnia 1988 roku,

**12**

Na podstawie oceny aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Lubań stwierdza się, że plan ten nie odpowiada aktualnym potrzebom społeczno-gospodarczym miasta.

**13**

Stwierdza się potrzebę opracowania aktualnego miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Lubań w celu dostosowania do aktualnych potrzeb społeczno-gospodarczych.

**14**

Prace nad planem powinny zostać poprzedzone opracowaniem założeń.

**15**

Wykonanie niniejszej uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

**16**

Uchwala wchodzi w życie z dniem podjęcia.



## Wierszem pisane

Jakże inny jest dziś park  
Owładnięty jesiennym czarem  
Stoi, pozbawiony swych  
Złocistych szat.  
Nagie konary falują na wietrze  
Wabiąc nagością swych wdzięków,  
Smukłe sylwetki grabów  
Jak Nłęczowskie Panny  
Czarują gładkością swych lic.  
Bładosrebrzyste brzozy  
Uśmiechają się w złocistym słońcu.  
Obok bezwstydnie wiekowe lipy  
Ośmielają się pokazywać  
Swe obnażone, niezgrabne pnie.  
Sędziwe kasztany  
Stojąc dziarsko  
Pozwalają dostrzec ich dawny urok.  
Tylko szczeliste sosny  
Nie dały się zwieść aurze.  
Nie biorą udziału w tym misterium.  
Zachowując resztki swych  
    ażurowych szat  
Przyglądają się  
Tej erotycznej, jesiennej zabawie.

-cc-

### Dlaczego?

Dlaczego dopiero teraz?  
Dlaczego tak późno?  
Widzę znacznie dalej  
Rozumiem pełniej.  
Dlaczego dopiero teraz?  
Dano mi szansę  
Na postrzeganie świata  
Inaczej  
Głębiej.  
Teraz, kiedy dostrzegam  
Uciekający czas  
Przytłacza mnie  
Ogrom spraw,  
Które muszę zmienić.  
Czy zdążę?  
Co pozostawię?  
Które są najważniejsze?  
Czy, aby na pewno te?  
Czy - warto zaczynać?

-cc-

### Na dobranoc

Dobranoc Ci najdroższa  
Dobranoc śpij znurzona  
Lecz zanim zamkniesz oczy  
Ucałuj mnie strudzona.  
Całując mnie Kochanie  
Przypomnij sobie jeszcze  
Dzisiejsze miłowanie  
Ekstazy cudne dreszcze.  
A teraz śpij już miła  
Noc ciemna wokół nas  
Patrz pierwsza już wybiła  
na sen już przyszedł czas.  
A kiedy sen Cię zmorzy  
I spotkasz się z gwiazdami  
To niech Cię nic nie trwoży  
Bo jutro będziesz z nami.

-cc-

Rubrykę redagują sami czytelnicy. Drukujemy w niej nadesłane do nas utwory literackie. Ich autorzy, to ludzie różnych profesji. Wiersze piszą nie dla chwały, a z wewnętrznej potrzeby. Dzięki ich wrażliwości powstają takie, jak te, nastrojowe strofy.

Do współpracy zapraszamy wszystkich, którzy "piszą". Nieśmiałym gwarantujemy anonimowość.

## Pierwszy dzień wiosny dniem wagarowicza



Nie powiodły się zabiegi pedagogów, aby 21 marca młodzież zatrzymać w szkołach. Dzięki temu mieliśmy okazję oglądać takie właśnie barwne, radosne grupy młodych, przemierzające ulice naszego miasta. Ich poczucie humoru udzielało się przechodniom.

Pierwszy dzień wiosny, od lat uznawany za dzień wagarowicza, rządzi się już swoimi prawami. Zwyczaj zrodzony na kanwie dawnego rytuału ofiarnego MARZANNY, przeżywa obecnie renesans. Młodzież wprowadziła go do swoich obyczajów, ogłaszając 21 marca, dniem wolnym od szkolnych obowiązków.

Z powodów ekologicznych rzadziej już organizuje się typowe... "topienie zimy - Marzanny", zastępując je innymi formami. W tym dniu należy np. przywdziać niecodzienny strój, zaopatrzyć się w jakiś przedziwny rekwizyt, umalować twarz i... być radosnym. Co widzieliśmy w Lubaniu...

(kik)



**Domowe kino**

Oto kolejna lista nowości filmowych, zakupionych przez największą lubańską Wypożyczalnię Kaset Wideo "K&K" - Plac Strażacki 5. Propozycje na kwiecień '94.

- \* Na Celowniku - sensacja - gra W.Forsythe
- \* Amerykański Łowca - sensacja - g.H.Keitel
- \* Bez Przebaczenia - westem - g.K.Estwood
- \* Zagubiony Łąd cz.2 - przygoda - g.T.Boottoms
- \* Nieuchwytny cel - sensacja-karate - g.J.C.Van Damme
- \* Firma - sensacja - g.T.Cruise (na zdj.)
- \* Alicja - obyczaj - g.M.Farrow
- \* Bingo - przygoda-komedia - g.C.Williams

- \* Mordercza obsesja - thriller - g.M.Hemingway
- \* Sawanna - erotyk
- \* Najemnicy - sensacja-karate - g.D.Bradley
- \* Mystery Date - komedia - g.E.Hawke
- \* Droga do sukcesu - obyczaj-muzyka - g.R.Phoenix
- \* Pajęczyna - sensacja - g.T.Curtis
- \* Projekt Apex - sensacja-fantastyka
- \* Cobra - sensacja-karate - g.M.Dukikoff
- \* Falcon 7 - bajka
- \* Europa, Europa - dramat-obyczajowy

- \* Live Field - obyczaj
- \* Freefall - sensacja - g.E.Roberts
- \* Kamawał seksu - erotyk
- \* Panienki z buszu - erotyk
- \* Mama i Tata ratują świat - komedia-s/f
- \* Ukryty 2 - sensacja
- \* Na odstrzał - sensacja
- \* W Matni - sensacja - g.J.Patrick
- \* Uwięzieni - katastroficzny - g.K.Kristofferson
- \* W otchłani mroku - horror - g.S.Mc.Hattie
- \* Przyjemnej zabawy!



**Recenzje filmowe**

**\* FORTEPIAN** - Nowa Zelandia-Australia'93 (The Piano) - 3 OSCARY'94: dla najlepszej aktorki - HOLLY HUNTER, dla najlepszej aktorki w roli drugoplanowej - ANNA PAQUIN, za najlepszy scenariusz oryginalny - JANE CAMPION, reżyserka filmu.

Ada przybywa z 9 letnią córką do odludnego buszu XIX-wiecznej Nowej Zelandii, by zawrzeć tam planowane małżeństwo. Mąż odmawia transportu jednego z należących do niej przedmiotów - fortepianu, który zostaje na plaży. Ada dobija targu z pokrytym tatuażem sąsiadem - alfabetą - będzie mogła odzyskać instrument za cenę pewnych ustępstw

podczas gry... Zawarte porozumienie wciąga całą trójkę w otchłań silnych emocji i erotycznych więzi, które przykuwają uwagę nieświadomą zmysłowością oraz niebezpiecznym lekceważeniem wszelkich granic.

\* "PORA NA CZAROWNICE" - pierwszy polski film o tematyce AIDS - pladze końca XX wieku. Film reżyserował Piotr Łazarkiewicz, autor m.in. dokumentu o festiwalu w Jarocinie "FALA". Grają: Jolanta FRASZYŃSKA i Andrzej MASTALERZ. Za kanwę scenariusza posłużył reżyserowi motyw niedawnych zajęć - konflikt w Laskach pod Warszawą

związany z próbą Marka KOTAN-SKIEGO osiedlenia tam zarażonych wirusem HIV. Brawurowa rola księdza - Bogusław LINDA - niekonwencjonalnego w działaniu kojarzy się z postacią księdza Arkadiusza NOWAKA, opiekującego się nosicielami HIV. Ten sensacyjno-obyczajowy film o problemach współczesnej młodzieży, zrealizowany w amerykańskim stylu: szybko, mocno, dobitnie!

\* "ŁOWCA - OSTATNIE STARCIE" - jest pierwszym filmem w polskiej kinematografii, którego akcja rozgrywa się w tzw. rzeczywistości wirtualnej, czyli mogącej zaistnieć. Przenosi na polski grunt doświadczenia amerykańskich twórców.

**Mini-giełda**

**Kupię, sprzedam, zamienię...**

- \* Sprzedam dwie szafy ubraniowe z nadstawkami (białe) o wymiarach: wys.220 cm, szer.100 cm, głęb.60cm. Wiadomość: tel.25-93.
- \* Kupię ciągnik dwukolowy z przyczepą. Wiadomość: tel.61-74 w Lubaniu.
- \* Tanio sprzedam suknię ślubną. Modny krój. Wiadomość: tel.52-22 w Lubaniu.
- \* Tanio sprzedam lodówkę i pralkę automatyczną, prod. niemieckiej. Do obejrzenia w Zakł.Napr.Sprzętu., Leśna ul.Krótką.
- \* Tanio sprzedam zestaw do odbioru telewizji satelitarnej f.AMSTRAD 321XR (na gwarancji).

Wiadomość: Lubania, ul.Błękitna 7.

- \* Poszukuję małego mieszkania (może być kawalerka) na terenie Lubania. Wiadomość:52-55.
- \* Odstąpię działkę ogrodową o pow. 3 arów, na terenie POD "Nad strumykiem" (bez altanki). Wiadomość: tel.54-38 w Lubaniu.
- \* Sprzedam używaną kamerę fotograficzną do atelier GLOBICA, 2 obiektywy (duży i mały) oraz 4 reflektory. Wiadomość: tel.31-71.

Przypominamy, że nasza rubryka jest bezpłatna. Drukujemy w niej drobne ogłoszenia z zakresu: kupię, sprzedam, zamienię.

Aby z niej skorzystać należy je dostarczyć do redakcji, pocztą lub osobiście.

**Kronika towarzyska**

**Wszyscy wszystkim...**

- \* Dla Pana Ryszarda Janiaka z okazji imienin dużo zdrowia, pogody ducha, spełnienia najskrytszych marzeń, powodzenia w życiu osobistym, a także pociechy z ukochanej wnuczki Marty oraz wielu radosnych i szczęśliwych lat życia, życzą kochające dzieci; Agnieszka z mężem, Marta i Sebastian.
- \* Panu Januszowi Włoskowi z okazji okrągłej rocznicy urodzin, spełnienia marzeń - miliard w środę i sobotę życzą żona z dziećmi.
- \* Panom: Ryszardowi Figurskiemu oraz Ryszardowi Kowalikowi - redaktorom naszego pisma serdeczne



zyczenia imieninowe wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym i zawodowym składają koledzy z redakcji "ZL".

\* Paniom: Marzenie Piwowarek i Bernadecie Młonek z okazji imienin, wszelkiego dobra, radości, zadowolenia z pracy życzą koleżanki z MOPS.

\* Naszej kochanej Beni M, wszystkiego, co najlepsze, wiary w siebie,

uśmiechu i zdrowia oraz spełnienia marzeń życiowych życzą: siostry z mężami, Andrzej z Wiesią, siostrzenice, bratanice i siostrzeńcy.

\* Panu Wojtkowi W., z okazji imienin radości w życiu codziennym, sukcesów w pracy, życia pełnego miłości i dobra życzą kochający: Renia, Reginka, Michał i Błażko.

*Przypominamy, że rubryka towarzyska jest bezpłatna. Aby zamieścić w niej życzenia, podziękowania, czy innego rodzaju dowody uznania, należy dostarczyć je do redakcji. Zapraszamy.*

**"Jak religia prawdziwa zaspokaja potrzeby społeczeństwa ludzkiego?"**

Pod takim tytułem, w drugiej dekadzie kwietnia na całej kuli ziemskiej, odbędą się wykłady publiczne. Odpowiedzi biblijne na te pytania można będzie poznać na spotkaniach:

- 10 kwietnia w Olszynie, "Dom Strażaka" ul. Lenina, g. 10.00, oraz w Mirsku w Sali Królestwa Świadków Jehowy, ul.Fabryczna 9a, g.10.00,
- 17 kwietnia w Lubaniu, Sala Królestwa Świadków Jehowy ul.Zawidowska 28, godz.10.00 i 16.30.

\* Biuro prasowe zgromadzenia Świadków Jehowy uprzejmie informuje, że od października ubiegłego roku do sierpnia bieżącego roku odbywają się, w całej Polsce i równolegle na całej ziemi, SPECJALNE - jednodniowe zgromadzenia. Odbywać się będą pod myślą przewodnią: "Ścisłe naśladowujemy naszego wielkiego Wzorodawcę".

Jedno z takich zgromadzeń odbędzie się w Zgorzelcu w hali "Centrum Sportowego" o g.9 55, przy ul.Maratońskiej (obok dworca PKS) w sobotę 9 kwietnia br.

W popołudniowym programie, oprócz porad przeznaczonych głównie dla ludzi młodych, organizatorzy przygotowali przemówienie pt: "Co zyskujemy przez naśladowanie naszego wielkiego Wzorodawcy?". Zaplanowano je na g.14.55.

Rzecznik Prasowy Zgromadzenia Świadków Jehowy  
Andrzej Legenda

**Imprezy kulturalne i sportowo-rekreacyjne w kwietniu**

**Miejski Dom Kultury**

- \* Do 10 kwietnia przyjmowane są zgłoszenia na "Prezentacje Teatralne'94".
- \* Zajęcia plastyczne dla dzieci - środy g.15.00,
- \* Tenis stołowy - wszystkie dni tygodnia g.12.00-19.00,
- \* Rejonowy Przegląd Szkolnych Zespołów Artystycznych - 23.04.94 r., g.10.00,
- \* Wojewódzki Przegląd Zespołów Artystycznych "Nieprzetartego szlaku" - 28.04.94 r., g.19.00,
- \* "Prezentacje Teatralne'94" - przegląd rejonowy, 28.04.94 r., g.10.00.
- \* Zajęcia zespołów artystycznych: - grupa wokalna młodzieżowa - wtorki, czwartki, g.17.30, - dziecięca grupa wokalna "Balonki" - wtorki, g.16.30, - zespoły muzyczne - poniedziałki, wtorki, środy i piątki, g.16.00.
- \* Zespoły taneczne: - grupa początkująca młodsza - po-

niedziałki, g.15.30, - grupa początkująca starsza - wtorki, g.15.30, - zespół "Arielki" - środy, g.15.00, - grupa zbiorowa - środy od g.17.00, - zespół "Peretki" - czwartki, g.15.00, - zespół "Lanzetki" - czwartki od g.17.00, - zespół "Takt" - piątki, g.15.00, - "Żywioł" - piątki od g.17.00.

Dom Kultury przyjmuje karty zgłoszeń do "Mini listy przebojów" do końca kwietnia br.

Informacje o imprezach bieżących, i spotkaniach podawane będą na afiszach.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubaniu

- \* "Rowerowe przelaje" - impreza (przełożona z marca br.), sportowo-

rekreacyjna dla dzieci i młodzieży - 9 kwietnia br. - na terenach byłego poligonu, na Górze Kamiennej - pod patronatem "Ziemi Lubańskiej".

**Miejska Biblioteka Publiczna w Lubaniu**

Wystawki okolicznościowe:

- \* Miesiąc Pamięci Narodowej - hol Oddziału Dziecięcego, Filia nr 1,2,3 i 4,
- \* 430 rocznica ur. Williama Szekspira - Wyp.dla Dorosłych, Filia nr 2,3 i 4,
- \* 95 rocznica Ewy Szelburg-Zarembiny - Oddział dla Dzieci, Filia nr 1,2,
- \* 7.04.94. g.15.00 - Światowy Dzień Zdrowia - zajęcia z dziećmi - Filia nr 4, ul.Kościuszki 4,
- \* 8.04.94. g.15.00 - ilustracja do wybranej bajki Ewy Szelburg-Zarem-

biny - Filia nr 1, ul.Kolejowa 30, \* 14.04.94. g.12.00 - Moje wspomnienia - spotkanie z kombatantem mgr.inż.Wacławem Lesiakiem z ok.Międzynarodowego Dnia Kombatanta - Wypożyczalnia dla Dorosłych, \* 22.04.94. g.16.00 - Międzynarodowy Dzień Ziemi - konkurs - Filia nr 3, Osiedle "Piast".

**Muzeum Reginalne w Lubaniu**

- \* "200 lat Insurekcji Kościuszkowskiej 1794-1994" - Wystawa o charakterze historycznej ekspozycji rocznicowej zorganizowana w oparciu o własne materiały.

**Kino "WAWEL"**

- \* 12-17.04. (bez 14-go) głośny film "FORTEPIAN" - Nowa Zelandia-Australia, panorama, od lat 15, 3 OSCARY'94, seanse 12-13.04 i 15-go o g.17.30, 16-17.04. g.18.30, \* 16-17.04. - "PORA NA CZAROW-

NICE" - Polska'93. od lat 15, g.16.30 (seanse dla szkół średnich od 12-15.04.)

- \* 19 i 21.04. - wyłącznie na seansach zamkniętych (szkoły średnie) "POŻEGNANIE Z MARIA" - Polska'93 - lektura kl.IV-tych,
- \* 23-24.04. - "ŁOWCA - OSTATNIE STARCIE" - Polska'93, od lat 12, g.16.00. Zachowane specjalne bilety wstępu, przesłane na podany adres, wezmą udział w losowaniu cennych nagród.
- \* 23-24.04. - "DEMOLKA" - USA'93 (Demolition Man) - komedia, sensacja, s/f, superwidowisko z SYLVESTEREM STALLONE, g.18.00, od lat 12,
- \* 29-1.05. - "PANI DOUBTFIRE" - USA - od lat 12, g.16.00 i 18.30, komedia o ojcu (ROBIN WILLIAMS), który żeby być ze swymi ukochanymi dziećmi, zostaje... ich ukochaną gosposią!!!

Kino zaprasza!



### Uwaga małe i średnie przedsiębiorstwa!

Firma **ROBTECH DATA SYSTEMS** oferuje kompleksową komputeryzację przedsiębiorstw, na które składają się:

- komputer z gwarancją i serwisem pogwarancyjnym,
- oprogramowanie używane w ok. dwóch tysiącach firm (m.in. SUBIEKT 3), z licencją i gwarancją producenta, automatycznie rozliczające księgi przychodów i rozchodów, rejestry VAT, deklaracje podatku dochodowego, kasa itp.
- szkolenie w zakresie zakupionych programów.

Koszt całości - od 20 do 30 mln. ←

**TAKŻE NA RATY!**

tel. 38-32 Lubań

### PRYWATNE GABINETY LEKARSKIE

Lubań, ul. Wł. Hermana 4 (Osiedle Piastów II) tel. 64-24

Przyjmują:

\* Lekarz Bogusław A. Grzesiak  
**PEDIATRA**  
w poniedziałek  
i czwartek od godz. 17<sup>00</sup>  
Telefon domowy 51-63

\* Lekarz Rafał Tomaszewski  
Specjalista **GINEKOLOG**  
-POŁOŻNIK, CYTOLOG  
we wtorek i piątek od godz. 17<sup>00</sup>  
Telefon domowy 51-45

Handel Artykułami Przemysłowymi s.c. "**MOZAIKA**" oferuje do sprzedaży szeroki wybór płytek ceramicznych ściennych i podłogowych "**OPOCZNO**" oraz najnowocześniejsze elementy systemu klejonych instalacji do ciepłej i zimnej wody, produkcji USA. Najniższe ceny, najwyższa jakość!

Nasz adres:

Lubań ul. Spółdzielcza 12 (wejście w bramie Hurtowni PHS)

P.H.U. " **AUTO - CENTRUM** "

**Z. Rakoczy & Co.**



TEL. 64 - 82

ZGORZELEC

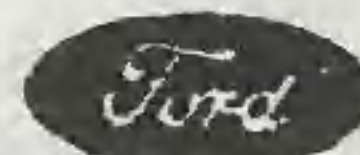
ul. LUBAŃSKA 1 B

Zaprasza i oferuje swoje usługi w zakresie :

**DIAGNOSTYKA - MECHANIKA SAMOCHODOWA**

- specjalność - FORD

- inż. Z. Rakoczy



**MERCEDES - części zamienne i akcesoria**

- A. Pikor



**MIESZALNIA LAKIERÓW I CHEMIA SAMOCHODOWA**

- M. Pikor



**NAPRAWA MOTOCYKLI I MOTOROWERÓW**

- Z. Zieliński

**NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY PARKING STRZEŻONY:**

- ubezpieczony

- garaże i wiaty

### "ROYAL"

Sklep Fotograficzny  
w Lubaniu, ul. Grunwaldzka 2/3

*poleca:*

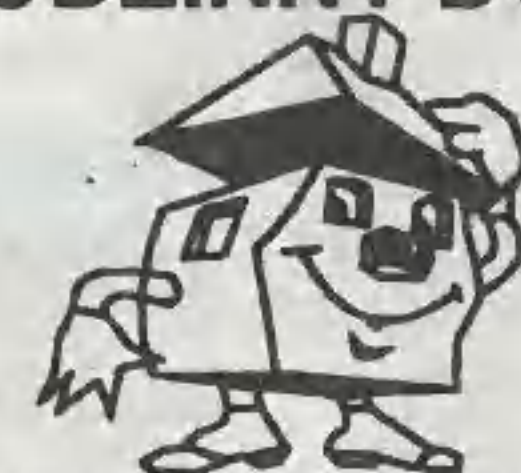
\* popularne aparaty fotograficzne

\* filmy \* albumy \* baterie

Sklep czynny pn.- pt. w godz. 9-17, sob. 9-14

Zapraszamy!

### "RODZINNY DOM"



Agencja Handlu Nieruchomościami:

- kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana,
- wycena nieruchomości,
- nadzór inwestorski.

LUBAŃ, ul. Żymińskiego 2c, tel. 35-11

### PUH "JAN-Serwis"

Lubań ul. Miodowa 3, tel. 39-14

Świadczy usługi gwarancyjne i pogwarancyjne w zakresie:

- naprawy sprzętów chłodniczych,
- naprawy i uruchomienie kotłów gazowych typu: EL-KA, MORA, GCO, ARB, STRAK, GREDAN itp.,
- naprawa, konserwacja, montaż JUNKERSÓW,
- montaż pomp, termostatów i automatyki gazowej.

Zgłoszenia przyjmuje:

- do godz. 15.00, tel. 24-43

- po godz. 15.00, tel. 39-14

### "BIOFAX"

Biuro Usług Rachunkowych w Lubaniu  
przy ul. Spółdzielczej 12c, tel. 23-44

Poleca usługi w zakresie:

- prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów
- prowadzenia ksiąg rachunkowych
- prowadzenia rejestru VAT
- rozliczania deklaracji podatkowych
- rozliczania rocznych zeznań podatkowych
- wyceny nieruchomości
- kosztorysowania robót
- nadzorów i ekspertyz budowlanych
- usług geodezyjnych
- porad prawnych
- usług ogólnobudowlanych.

"Biofax" zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 15.00

### KONIEC PROBLEMÓW Z ROZLICZENIEM VAT



NAJWIĘKSZY

WYTWÓRCA OPROGRAMOWANIA  
w województwie oferuje :

Oprogramowanie dla sklepów i hurtowni

- \* KSIĘGOWOŚĆ
- \* KOSZTORYSOWANIE
- \* GOSPODARKA MATERIAŁOWA
- \* KADRY , PŁACE

- KASY FISKALNE

- SIECI NOVELL , LANTASTIC

Już 100 hurtowni pracuje na naszym programie !

Mamy ponad 200 użytkowników oprogramowania !

Ponad 50 zainstalowanych sieci NOWELL !

Oferujemy również: OPTIMUS OKI IBM NOVELL LANTASTIC  
Zintegrowane oprogramowanie dla dużych firm !

Sp.z o.o. "BOSSCOM" Lubań ul. Łąkowa 4 tel./fax 33-66





Skupione oczy muzyków wpatrzone są w jeden punkt. Uważnie obserwują buławę kapelmistrza, która uniesiona do góry da ten najważniejszy znak. Wreszcie ruszyła - powietrzem targnęła harmonia dźwięków. Łagodne i miękkie - to klarnety i oboje. Wyssokie niczym ostrzeżenie - to kornety i trąbki. Groźne jak grzmot burzy - to tuby i helikony. Bębny, kotły i czynne nadają rytm. Popłynęła melodia...

Kto z nas, już od dziecka, nie zachwycał się wojskową orkiestrą dęta. Jakiś niewytłumaczalny fenomen, jakaś nadzwyczajna siła powoduje, że ta muzyka wywołuje niezapomniane wrażenia. Zdawać by się mogło, że w dobie elektroniki, nowoczesnych systemów walki, orkiestra dęta w wojsku to kosztowny zbytek. Przeciwnie jej główna, pierwotna rola skończyła się już dawno.

**Gdy grały surmy bojowe**

Niewielu już dzisiaj pamięta, skąd wzięły się w wojsku instrumenty muzyczne. Wcale nie po to, aby umilać wojakom życie. Ich funkcja nie miała nic wspólnego z kulturą. Była czysto bojowa. Kotły, bębny, szalające i trąby były doskonałymi środkami łączności na polu bitwy. Ich zasięg znacznie przekraczał możliwości ludzkiego głosu, a przy złej widoczności, były wręcz niezastąpione. Uznane zostały za pierwowzór broni psychicznej. Odpowiednio użyte potrafiły wywołać strach i panikę w szeregach przeciwnika. Nieocenione okazały się w czasie długich marszów i nauce musztry. Dopiero rozwój broni palnej i środków łączności wyznaczył orkiestrom nowe miejsce w wojsku. Chociaż jeszcze i dzisiaj dźwięk trąbki towarzyszy siedemnastu czynnościom życia wojskowego. Przywiązanie do tradycji okazało się silniejsze od zimnego racjonalizmu.

**Nie tylko na żołnierską nutę**

Trudno sobie dzisiaj wyobrazić nasze miasto bez dętej orkiestry wojskowej. Wros-

## Rapsodia na trąbkę i karabin

ła ona w jego krajobraz tak samo jak domy, ulice, czy drzewa. Pojawiła się wraz z 7 Dywizją Piechoty w 1945 roku i, obok gazety "Na Straży", była jedynym nośnikiem kultury i polskości. Rok później sformowano lubańską orkiestrę przy Łużyckim Oddziale WOP. I to właśnie ona towarzyszy mieszkańcom do dnia dzisiejszego. Jest coś w tym niezwykłego, że nie zamknęła się w koszarach, ale potrafiła wyjść na zewnątrz do mieszkańców nie tylko Lubania, ale i całego pogranicza. Trudno jest obecnie prześledzić jej dzieje czy udokumentować dorobek artystyczny. Grała na uroczystościach państwowych, wojskowych, kościelnych, ludowych, kombatanckich, zakładowych, szkolnych. Przygrywała do tańca na basenie, koncertowała w parku miejskim, umilając spacerów lubaniaków. Była z ludźmi w dniach ich największej radości i smutku. Starsi zapewne pamiętają sympatycznego kucyka ciągnącego bęben i maszerującego w jego rytm. Uczestniczyła w wielu konkursach i przeglądach na szczeblu Wojska Polskiego, koncertowała na terenie całego kraju. Wykształciła wielu wartościowych muzyków, którzy do dzisiaj grają w innych orkiestrach wojskowych, policyjnych, górniczych. Niewątpliwa to zasługa jej kapelmistrzów: chor. Władysława Trojanowskiego i chor. sztab. Stanisława Wojtczaka - dziś już emerytów. Służyły w niej nawet rodziny lubańskie, jak chociażby długoletni tamburmajor st. sierż. Jan Wawrzyniak i jego syn st. szer. Jerzy Wawrzyniak.

Z historią orkiestry ściśle wiąże się Zespół

Estradowy "Baretka", który przeszło 30 lat wspierał nie tylko lubańską kulturę. Dzięki grupie takich entuzjastów jak: Łukasz Bukowiec, Teresa Śwital, Agata Rudnicka, Krystyna Matuszewska, Andrzej Drozdowicz, Wojciech Krawiec, Marek Witaszek, Tadeusz Furga, Tadeusz Grudziński, osiągnięto prawie profesjonalny poziom. Był laureatem wielu przeglądów wojskowych zespołów amatorskich, m.in. w Połczynie Zdroju, Modlinie, Dęblinie, Wrocławiu. To właśnie z "Baretki" wywodzi się Wojciech Krawiec - zwycięzca II Turnieju Łgarzy w Bogatyni, późniejszy filar Estrady Lubańskiej.

**Gdy milczą muzy...**

Służba w orkiestrze to nie tylko gra na instrumentach, czy koncertowanie - mówi kapelmistrz st. sierż. sztab. Łukasz Bukowiec - to również a może przede wszystkim, wypełnianie powinności żołnierskich. Każdy więc łączy rzemiosło wojskowe z muzyką. Nikt z nas nie zdejmie obowiązku pełnienia służb dyżurnych, utrzymywania porządku, czy chociażby obierania ziemniaków. Jesteśmy przygotowani do wykonania każdego innego zadania wynikającego z potrzeb służby granicznej. Niemniej jednak nasze podstawowe zadanie, to muzyka.

- Muzyka jest dla nas jak narkotyk - dodaje tamburmajor st. sierż. Andrzej Drozdowicz. - Kto raz spróbował grać w zespole, ten będzie już to robił zawsze. Np. nasz kolega sierż. sztab. Tadeusz Filipski, od trzech lat jest formalnie na emeryturze, ale jeszcze nigdy nie opuścił żadnego koncertu. Zresztą co tu mówić, trudno o lepszego puzo-

nistę. Dzięki takim pasjonatom jak st. sierż. sztab. Romuald Krycki, Józef Leśniak, mł. chor. Kazimierz Łabuz - komentuje kapelmistrz, powstał zespół koncertowy, a marzeniem jest utworzenie big bandu. Już w tej chwili mamy w repertuarze utwory Johanna Straussa, Issaka Dunajewskiego, Glenna Millera, Maxa Leemanna. Cieszy nas to, że mogliśmy zaprezentować ten program mieszkańcom Lubania. Gramy nie na rozkaz, my po prostu kochamy ten zawód, tę swoją pracę. Uznaniem słuchaczy sprawia nam największą satysfakcję.

- Chyba trudno będzie zrealizować to marzenie, skoro jak mi wiadomo, trudno jest skompletować pełny skład orkiestry, a i instrumenty też sporo kosztują? - pytam wprost swoich rozmówców.

- W chwili obecnej najtrudniej jest pozyskać dobrych muzyków - mówi st. sierż. Drozdowicz. Młodzież niechętnie uczy się grać na instrumentach dętych, a to jest u nas podstawą do przyjęcia. Zresztą jest to zrozumiałe. Wystarczy dzisiaj opłacać jako tako grę na elektronicznym instrumencie typu Cassio czy Yamaha i można samemu obsłużyć niejedną zabawę, czy wesele. Nie za bardzo możemy też liczyć na WKU Bolesławiec. Po prostu brakuje ludzi z preferowanymi przez nas umiejętnościami. Szukamy więc młodych muzyków na Górnym Śląsku i w Zagłębiu, gdzie są największe tradycje muzykowania w orkiestrach dętych. Sam wychowałem się w orkiestrze huty "Zawiercie", dzięki czemu mam ułatwione zadanie. Potrafię chociażby przelamać barierę nieufności - dodaje st. sierż. Drozdowicz.

**Muzyka i... ekonomia**

- Ceny dobrych instrumentów też mogą przyprawić o zwrot głowy - wtrąca kapelmistrz. Flet kosztuje od 20 do 50 mln. zł. Tyle samo trąbka. Ale już na saksofony, tuby czy oboje trzeba wydać grubo ponad 100 mln. zł. Werble i bębny to koszt ok. 20 mln. zł. A do tego dochodzą koszty przeglądów, napraw, konserwacji. Tak więc utrzymanie dobrej orkiestry nie jest takie tanie. Był nawet ostatnio taki okres, że poważnie myślano o tym, żeby nas rozwiązać.

Faktycznie, w ubiegłym roku istniała realna groźba rozformowania orkiestry. Kierowano się głównie rachunkiem ekonomicznym, który był nieubłagany. Ale czy wszystko ma swoją wartość wymierną? Czy można przeliczyć na złotówki ten niezaprzeczalny dorobek duchowy, tę kulturotwórczą misję pełnioną na pograniczu? Pewne wartości są wprost bezcenne, a szczególnie te, które składają się na dorobek duchowy i materialny narodów. A nasza orkiestra wniosła niewątpliwie do niego swój wkład. Dzięki nie tylko moralnemu wsparciu władz miasta - może grać dalej.

Wśród licznych pucharów i dyplomów znajduje się jeden, który ma szczególną wymowę - za zajęcie II miejsca w Mistrzostwach Strzeleckich Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej w roku 1993.

Jest w orkiestrach dętych jakś siła.

Leszek Duczyński

# Nasza kochana buda...

Ten artykuł napisany jest z myślą o absolwentach podstawówek, którzy mają trudności z wyborem nowej szkoły. Chciałabym przybliżyć Wam nasze Liceum Ogólnokształcące. I od razu "wygarne" to, co myślę. Jest to naprawdę świetna szkoła. Oczywiście, mówiąc tak, trzeba też od razu sobie powiedzieć, że kształcenie w LO wymaga szereg koniecznych wyrzeczeń. Takie są uroki nauki. Kształcą się tutaj młodzież z różnych środowisk i o różnych zainteresowaniach. W 1992 roku utworzono trzy nowe klasy o profilach: matematyczno-informatycznym, z rozszerzonymi językami angielskim i niemieckim oraz bio-

logiczno-chemicznym. Najbardziej rozwinięta jest tutaj jednak nauka języków obcych. Liceum Ogólnokształcące współpracuje z niemieckim miastem Adelsheim oraz miasteczkiem duńskim Skjern. Od jakiegoś czasu istnieje stała wymiana uczniów między szkołami z tych miejscowości. Doskonala w ten sposób swój zasób wiedzy z języka niemieckiego i angielskiego. W LO prowadzone są także kółka zainteresowań. Niektóre z nich są, niestety, płatne, gdyż odbywają się pod pieczą nauczyciela. Do takich należy np. kółko języka angielskiego i informatyczne. Poza tym działają tu także kółka zorganizowane przez

Samorząd Uczniowski. Młodzież spotyka się po zajęciach i stara się "stworzyć" coś, co będzie można przedstawić całej społeczności LO. Organizowane są np. wystawy prac uczniowskich, akademie oraz przedstawienia teatralne. Staramy się, aby nasza szkoła nie była ponurą, a tętniła życiem.

W szkole działa także Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD). Atmosfera w naszym LO zdominowana jest - co zrozumiałe - przez naukę, ale jest także i miejsce na rozrywkę. Mam wrażenie, że to tylko nasza szkoła ma dyskoteki w klubie "GALAXY". Urządzane są one głównie z inicjatywy uczniów, przy współpracy Samo-

ządu Uczniowskiego oraz za zgodą kochanej dyrekcji i grona pedagogicznego.

Reasumując, należy jeszcze dodać coś o społeczności LO. Ludzie tutaj są bardzo przyjaźni. Pomagamy sobie wzajemnie w różnych dziedzinach i w różnych sytuacjach. Staramy się tworzyć jedną wielką rodzinę. Dzieje się tak, na przykład, na wspólnej szkolnej wigilii, kiedy to wszyscy, łamiąc się opłatkiem, składają sobie życzenia. Panuje wtedy wspaniała atmosfera jedności.

WINONA

tekst napisany przez uczennicę LO

## Talenty słowa

W dniu 8 marca br. odbyły się w Lubaniu Rejonowe Eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Wzięli w nich udział uczniowie ze szkół ponadpodstawowych Lubania oraz z Zespołu Szkół Rolniczych w Biedrzychowicach. Przyznano trzy tytuły laureata.

Otrzymali je:

- Anna Tuszczyk, uczennica Technikum Włókienniczego w Lubaniu,
- Joanna Budek, uczennica LO w Lubaniu,
- Jarosław Pigula, uczeń Technikum Elektryczno-Mechanicznego w Lubaniu.

Wyróżniono ponadto Iwonę Chmielowiec z LE w Lubaniu, Izabelę Mazurkiewicz i Aleksandra Binsztokę z naszego LO oraz Alicję Koltun z Zespołu Szkół Rolniczych w Biedrzychowicach. Nasza redakcja, obok Zarządu Miasta, patronowała imprezie i była fundatorem nagród.

Inf. własna.



# Obyczaje Wielkanocne

## - przygotowania do świątecznej kulminacji

W Wielkanoc wkraczają przez czas Wielkiego Postu, Kwietnej Niedzieli i Wielkiego Tygodnia. Przygotowywana w ten sposób atmosfera wiodła bezpośrednio do świątecznej kulminacji...

Rygory Wielkiego Postu nakazywały wszem i wobec powagę. Nie było wolno grać, tańczyć czy w ogóle umilać sobie żywota rozrywkami. Jeszcze na początku XIX w. widywano tzw. kapników, którzy to - tworząc ponury pochód pod wodzą marszałka zgromadzenia - szli ku kościołom i kaplicom, chłostając się bez litości, aż do krwi. Z czasem owi biczownicy - zakapturzeni, bosi, ze świecami, krzyżami i dyscyplinami, zniknęli z wielkopostnego pejzażu, jako że za bardzo stali się dziwni i przesadnie kładli nacisk na ceremonial. Wielki Post nadal upływał w powadze, a różnorakie ograniczenia, Gorzkie Żale i surowe nauki rekolekcyjnych tworzyły atmosferę szczególną. Wspomniany ascetyczny czas nie przeszkadzał w kultywowaniu 1 kwietnia "prima aprilis". Ten dzień - był za wsze okazją do wymyślania podstępów. Był on jednak niczym wobec radości, jaka niesła Niedziela Kwietna, albo inaczej Palmowa. Wymagano, by wszyscy uczestniczyli w nabożeństwie upamiętniającym wjazd Chrystusa do Jerozolimy, zapowiadający Jego rychłą śmierć i zmartwychwstanie. Podczas mszy tego dnia święci się palmy. Jak pisał M. Rej "W Kwietną Niedzielę kto bagniatka nie polknał (...), to już dusznego zbawienia nie otrzymał!". Tak więc polkano "bagniatka" czyli baze, wierząc, iż przyniesie to nie tylko "duszone zbawienie", ale i da pożytek ciału w postaci dobrego zdrowia (zwłaszcza

zapewni zdrowie gardłu). Gałązki wetknięte za święty obraz, mogły się przydać przy "opędzaniu chmur gradowych", a krzyżyki zrobione z tych gałązek i wetknięte w role, miały uchronić przed kłeskami, a także przysporzyć urodzaju. Palmowa Niedziela otwierała Wielki Tydzień. Liturgia chrześcijańska przewiduje w tym czasie szereg obrzędów. Świecenie wody znaczyło i znaczy jej oczyszczenie. Z kolei święcenie i zapalenie nowego ognia wskazuje na rozpoczęcie nowego czasu. Wreszcie umywanie nóg żebrakom przez dostojników kościelnych nawiązuje do gestu Chrystusa i wydaje się symbolizować akt panowania niezwyklego czasu, w którym obowiązujące, zwyczajne hierarchie doznawały odwrócenia. W Wielki Czwartek przestrzegali tego ceremoniału również królowie i magnaci.

Od Wielkiego Piątku budowano w kościołach Groby Chrystusowe. Wspomniani wcześniej kapnicy biczując się, obchodzili je. W miastach i wszędzie tam gdzie było więcej kościołów, godziło się obejść wszystkie Groby, spędzić kilka chwil na modłach. Jeżeli idzie o wieś polską, to Wielki Piątek nie był jedynie dniem smutków. Już z rana gospoście lubiły chłostnąć różeczką swoich mężów. Dostawały lanie też czasem dzieciaki. Zanurzano się także gromadnie w rzekach. Wjeżdżano tam konno, jako że kąpiel miała chronić przed krostami tak ludzi, jak i zwierzęta. "Zniewagi" doznawał śledź: wieszano go na przydrożnych konarach drzew, ponieważ długo "dreczył" żołądki swą postną naturą. Znęcano się także nad żurem. Rozbijano garnki z tym jadem i zakopy-

wano wszystko w ziemi. Te praktyki przeciągały się na Wielką Sobotę. W ten dzień święci się jedzenie. Dawniej po dworach czy zamożnych domach przygotowywano odpowiednio zastawione stoły, na których wylanały się Baranki z cukru lub masła, które to ksiądz przychodził święcić. Ludność wiejska najczęściej wędrowała ze świeconym do kościoła. O. Kolberg tak opisał święconkę: "... składa się ona: z dużego bochenka chleba pieczonego lub kupnego, z kilku jaj obłupanych, z chrzanzu utartego zbitego w gałkę, z kawałka mięsa wędzonego wieprzowego, a czasem i wołowego, z kielbasy, z serka i masła zrobionego w Wielką Sobotę rano, ... wszystko to przystrojone w bustyn (bukszpan). Obecni przy święceniu organista i grabarz, otrzymują do kosza od każdej baby po jajku w łupinie lub po kilka..."

Wielkanocny stół wyzwał artystyczne pomysły. Dzielami sztuki były pisanki. Jaja malowane, pisane, kraszono, skrobano i oklejano stały się podstawowymi rekwizytami w życiu rodzinnym i społecznym. Zaczynano je przygotowywać w Wielkim Tygodniu - w czwartek lub piątek. Pierwsze pisanki ofiarowano najbliższemu, najczęściej chrześniakom. Otrzymać dar w takiej postaci znaczyło cieszyć się zyczliwością tej osoby. Polskie pisanki zdobiono najczęściej geometrycznym ornamentem, chociaż prawie równie często malowano na nich motywy roślinne. Malowano jaja w jabłuszka, topolki, sosenki, serduszka czy drabinki. Rzadziej zdobiono je rysunkami zwierząt. Wówczas rysowano ptaki, konie, jelenie, zające, ryby. Były też pisankowe zabawy.

Znano je jeszcze w XIX w. i zwano "wałotką", "zabawa w bitki", czy "na wybitki". Podczas takiej zabawy toczyło się jaja po stoliku, żeby się zdezzały. Kogo pozostałe całe, ten wygrywał. Jaja wielkanocne ofiarowywano często zmarłym, zanosząc je na groby. Następowal Dzień Zmartwychwstania. Rezurekcyjne dzwony dawniej rozlegały się już w Wielką Sobotę o północy. Dopiero w czasach stanisławowskich przeniesiono je na niedzielny świt. O zwyczajach tego dnia tak pisał O. Kolberg: "W niedzielę rano, po powrocie z kościoła, siada gospodarz za stołem, a ułożywszy świecone na stół obdziela nimi rodzinę. Naprzód pija gorzałkę, potem jedzą chleb z masłem, w końcu jaja i mięsiwo, kosteczki zaś po mięsie zakopują w polu, żeby im krety i myszy pola tego nie psuły. W dzień wielkanocny, raz tylko pałą w piecu lub w kominie, a to aby ugotować obiad, złożony powszechnie z barszczu na szynkowej wodzie, z kaszy tajonej lub klusków palonych, a szczególnie z makaronu z jakiegokolwiek, choćby najgrubszej zrobionego maki."

Prawdziwe natomiast życie towarzyskie zaczynało się w Wielkanocny Poniedziałek. Od tego dnia aż do Zielonych Świątek, (a nawet do św. Jana) trwała magia wody. Zaczynało się powszechne polewanie. Chłopaki i dorośli mężczyźni od samego rana do późnego wieczora wylewali wiadra wody na dziewczyny, baby i kobiety. Najczęściej oblewano panny. Dzień ten zwano dniem św. Lejka, oblewanka lub polewanka. Powiada się niekiedy, że Poniedziałek Wielkanocny to śmigus-dyngus. W nazwie tej jest zawarty rozległy sens. Otóż od kąpiel można było się wykupić przez darowanie jajek. Dyngus znaczy właśnie darowanie. Śmigus z kolei oznaczał po prostu uderzenie gałązką. W Wielkanocny Poniedziałek smagano się wierzbowymi, jałowcowymi lub brzożowymi wtkami. W innych częściach Polski (w krakowskiej), w drugi Dzień Świąt, chłopcy obwo-

zili po wsi baranka zrobionego z drewna umajonego bukspanem.

W czasie wiosennym, od Zielonych Świąt, domino wało w obrzędowej symbolice jajo. Badania etnograficzne i archeologiczne wskazują, że wszędzie gdzie żyją ludzie, jajo stało się uniwersalnym symbolem wykorzystywanym nie tylko w tym okresie. Cała magia dobrego początku sięga właśnie po ten znak. Jajo bowiem wyobrażało załazek życia. Było jego kwintesencją i potencją.

Przedstawione powyżej obyczaje wskazują, że podczas Wielkanocy następowała obrzędowa kulminacja. Zaczynał się początek rekreownego z chaosu życia...

Oprac. BOJ

### Ciekawostki z dziejów Lubania

Zdarzyło się w kwietniu:

\* 1 kwietnia 1849 roku, w miejsce zlikwidowanego Sądu Ziemskiego i Miejskiego, powołano Sąd Okręgowy. Składał się on z oskarżyciela publicznego, dziesięciu sędziów i trzech adwokatów. Swoją siedzibę miał przy dzisiejszej ulicy Spółdzielczej.

\* 1 kwietnia 1891 roku upaństwowiono gimnazjum miejskie.

\* Od 3 do 18 kwietnia 1813 roku, w trakcie wojen napoleońskich, przez miasto prze-marszerowały wojska pruskie i rosyjskie.

\* 12 kwietnia 1554 roku wielki pożar zniszczył całe miasto.

\* 13 kwietnia 1833 roku zgromadzenie deputowanych miejskich wybrało Magistrat, który składał się z trzech opłacanych urzędników - burmistrza, syndyka, podskarbiego oraz ośmiu nieopłacanych rajców.

\* 19 kwietnia 1813 roku w Lubaniu przebywał car rosyjski Aleksander I.

\* 24 kwietnia 1547 roku, w związku z nieudzieleniem pomocy królowi czeskiemu w jego walce z protestantami, miasta lużyckie zostały oskarżone o zdradę, za co groziła utrata czci, życia i mienia. Wyrok, który zapadł we wrześniu tego roku, był bardzo uciążliwy dla mieszkańców Lubania.

\* 28 kwietnia 1870 roku nastąpiło otwarcie cmentarza komunalnego, który funkcjonuje do dziś.

Oprac. szperacz

## OGRODNICTWO

Witold BOREK  
Lubań, ul. Boczna 11  
(na przeciwko przedziałni)

poleca

**ROZSADY**  
\* KWIATÓW  
na balkony, ogródki skalne i na kwiat cięty,  
\* WARZYW  
pod osłony i do gruntu.

ZIEMIA  
LUBAŃSKA  
w każdym domu



**REKLAMA!**  
4 tys. zł za 1 cm kw.  
Ogłoszenia drobne bezpłatnie!

LUBAŃ  
GRYFOW  
LEŚNA  
OLSZYNA  
SIEKIERCZYN

**PUH POLMOZBYT** Zgorzelec  
ul. Boh. II Armii WP 2a  
tel. 6773, 6135

Zaprasza codziennie od 7<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup> w każdą sobotę od 8<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup>  
Sprzedaż samochodów Polonez Caro, Cinquecento, Żuk, Nysa, Fiat w godz. 9<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

Polecamy usługi: **SPRZEDAŻ RATALNA SAMOCHODÓW**

Przeglądy rejestracyjne.  
Montaż zabezpieczeń antykradzieżowych, autoalarmy, blokady skrzyni biegów, blokady dopływu paliwa i zapłonu, znakowanie pojazdów.  
Naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne samochodów Polonez, Fiat 126p, Cinquecento.  
Konservacja nadwozia i podwozia.  
Montaż haków holowniczych.  
Diagnostyka silnika i układu jezdowego.  
Sprzedaż części zamiennych bezpośrednio z magazynu.  
Wymiany oleju i smarowanie podwozia.

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR OPON PIRELLI

Uwaga!  
Dokumenty Twojej firmy wykonane na papierach samokopiujących muszą zachować czytelność przez co najmniej 5 lat.

Dz.Ust. nr 27/80 r.  
Art.39 Ustawy o zobowiązaniach podatkowych.

Firma "HALPOL" przy ul. Armii Krajowej 8 w Lubaniu (w sąsiedztwie L.O.), posiada w sprzedaży druki AKCYDENSOWE, których producent udziela gwarancji na 25 lat, poparte certyfikatem producenta najlepszego na świecie papieru marki "IDEM".  
Ceny konkurencyjne.  
Zapraszamy.

### Układanie:

glazury,  
terakoty,  
kasetonów.

Pełna rachunkowość  
(VAT)  
Udzielam gwarancji  
na 1 rok.

Bogusław Kosior  
ul. Starolubańska 26  
59-800 Lubań



C.d. ze str.1

Dzisiaj niejednokrotnie rolę ideologii zastępuje pieniądz. Teraz on coraz częściej przeważa nad fachowością. Taki skrajny brak wyczucia stylu mógł zobaczyć każdy, kto w ostatnich paru miesiącach odwiedził Wrocław. Tam, przy ulicy Świdnickiej, obok gotyckiego kościoła, stylowego hotelu "Monopol" i również zabytkowego gmachu Opery, powstał nowoczesny, niemalże o szklanych ścianach, dom towarowy...

Wróćmy jednak do naszego miasta. Patrząc na przedwojenne fotografie Lubania, nie można często wyjść z podziwu nad estetyką zabudowy całości, czy poszczególnych jej budynków. Wojna, na nasze nieszczęście pochłonęła ogromną część Lubania. Po 1945 roku do miasta, jak i do wszystkich odzyskanych miejscowości, przyjeżdżały nasze władze. Za nimi przybywali osadnicy. Dzięki ich sile i determinacji, z taką stanowczością rozpoczęto pierwsze prace w odbudowie Lubania, że wszystko, czego wówczas dokonano, zrobiono tylko dzięki zaangażowaniu pierwszych mieszkańców. Panujący wówczas system nie stwarzał żadnych warunków ku temu.

W Lubaniu uratowano wiele budynków, jednak ogromna część zabudowy już nigdy nie została odtworzona. Sytuację przy restauracji Starego Miasta komplikował

dość niski poziom wiedzy historycznej o Ziemiach Odzyskanych. Aby przystąpić do odbudowy, należało najpierw skompletować zniszczone archiwa i przeprowadzić wnikliwe badania. Udało się

wskiej, później kolejne przy ulicy Ratuszowej i Spółdzielczej. Budynki te, jak intruzy wkradają się w obręb Starego Miasta. Wydierały coraz to nowe skrawki naszej "starówki", uniemożliwiając tym

stylową. Budowano tanio w fascynacji dla nowego "bunkrowego" budownictwa.

Oczywiście, taka zabudowa również nieźle się prezentuje. Jednak musi być odpowiednio usy-

miasto nie posiada niezbędnych środków, odwołano się do prywatnych inwestorów. "Ziemia Lubañska", w kolejnych swoich numerach, stara się przybliżyć lubaniakom oblicza przyszłej zabudowy. Każdy chyba spostrzegł postępujące prace przy ulicy Brackiej, Wąskiej, czy Strażackiej. Ale to nie wszystko. O ile w przypadku wymienionych ulic sprawa była na tyle prosta, iż nie istniała tam stała zabudowa, utrudniająca posadowienie kamienic, o tyle - na przykład - na ulicy Wrocławskiej sprawa była utrudniona usytuowanymi blokami mieszkalnymi. Dlatego na tej ulicy mają powstać tzw. "plomby" z kamienic wbudowane pomiędzy budynki już istniejące. Ich zadaniem będzie przysłonięcie bloków. Również wzdłuż ulicy Spółdzielczej powstanie szereg kamieniczek wraz z budynkiem stanowiącym niegdyś jeden kompleks z Ratuszem. Oczywiście nie sposób pominąć tretu, który w przyszłości będzie stanowił chlubę naszego miasta. Obecnie, po zakończeniu prac i badań archeologicznych i opracowaniu dokumentacji technicznej, trwają poszukiwania inwestora. W każdym razie obiekt ten będzie jedną z osobliwości naszego miasta.

Nam niestety pozostaje tylko czekać, obserwować i mieć nadzieję, że obecni nasi decydenci nie przeliczyli się w siłach i zamiarach.

Adam Z.

## Dyskretny urok Lubania

to zrobić w 1956 roku. Do restauracji całego Starego Miasta jednak nie doszło. W latach sześćdziesiątych przystąpiono do budowy bloków mieszkalnych na miejscu, zniszczonych przez wojnę, zabytkowych budynków. Inna sprawa, że w tamtych latach nie były one uważane za zabytkowe. W ten sposób zostały wyburzone wszystkie kamienice po stronie zachodniej i północnej miasta, jak również część po stronie wschodniej. Oprócz kamienic, "pod młotek" poszło wiele innych budynków, jak: Kościół św. Krzyża, "stare więzienie" i inne. Ogółem Staremu Miastu zabrano prawie 200 budynków, pozostawiając do remontu lub odbudowy tylko 86, w tym Ratusz i Dom Solny.

W pierwszych latach władze dostarczały nam coraz to nowych "prezentów". Bloki przy ulicy Wrocław-

samym jakkolwiek późniejsza całkowitą restaurację. Zdawało się, że budowle te miały przypominać o nowym ładzie i porządku. Trudno było zapuścić się z nostalgią i marzeniami w romantyczne średniowieczne, czy barokowe uliczki. Na każdym rogu napotykało się "strażników teraźniejszości", noszących w sobie pełną pogardę dla dokonani poprzednich pokoleń.

Oczywiście takich "prezentów" mieliśmy więcej. Wiele z nich było posadowionych celowo w tym, a nie innym miejscu. Na przykład na gruzach zabytkowego kościoła, gdzie tym samym stawiając kropkę nad "i" nad ewentualną jego odbudową. Ale cóż, taki był system. W centrum miasta działek pod budowę kamienic. Nie sprzedawano prywatnym inwestorom, gdyż - jak wiemy - wszystko musiało być uspołecznione. Państwa natomiast nie było stać na budowę

tuowana. Przykładem przeciw może być osiedle "Piast", które jest bardzo przyjemne, ale właśnie jako odrębna całość.

Pewnego razu, kiedy dowiedziałem się o planach stworzenia na Rynku nowoczesnego dworca autobusowego, chyba pierwszy raz w życiu byłem zadowolony z polskiej opieszałości. Zamysły te nie zostały zrealizowane. To już, wydaje mi się, byłby szczyt hipokryzji.

Takich "prezentów" mielibyśmy więcej. Na całe szczęście skończył się okres totalnego zamroczenia i pogardy dla rzeczy starych.

W roku 1990 zamigotał Lubania. Zmodernizowano plany i przystąpiono do szeroko zakrojonej zabudowy Starego Miasta. Postanowiono uratować z uroku naszego grodu co jeszcze tylko można. Ponieważ

Krynicy pożegnałem z postanowieniem, że jeszcze tu kiedyś wróce, by przeżyć atrakcje, podobne do obecnych. Ale zanim tu trafiałem...

"Randka w ciemno" wzbudza w wielu z nas spore emocje i - niejednokrotnie - chęć znalezienia się w roli uczestnika tej zabawy. Bo też w swoim założeniu ma ona to zadanie, że bawić się mają wszyscy. Tak sami uczestnicy, jak i publiczność. Ta zgromadzona w studio i ta przed ekranem telewizora, oglądająca program w każdy piątkowy wieczór.

Zanim jednak zostanie się zakwalifikowanym do grupy finalistów, trzeba przejść wstępne eliminacje. Nie jest to nic strasznego i nie ma nic wspólnego, z napawającymi grozą, egzaminami. Jest to, mówiąc najprościej, sprawdzian ogólnej inteligencji osoby pragnącej wziąć udział w "Randce w ciemno". Kandydaci czujący się obco i sztywno w gronie nieznanym i nie posiadającym umiejętności szybkiego formowania sensownych odpowiedzi na zadawane pytania, raczej nie mają szans na udział w programie. Kogo peszy, a nawet paraliżuje kamera telewizyjna, również z reguły skazany jest na przegraną. Nawet wówczas, gdy przedzie eliminacje wstępne.

Drugim etapem jest próba generalna. Tu już znajdują się potencjalni finaliści, mający szansę na atrakcyjną wycieczkę krajową lub zagraniczną. Pod "czułym okiem" przygotowujących do występu przed kamerą, Joli i Waldka - młodych redaktorów warszawskiej telewizji - szlifuje się treść finału. Właśnie na próbie generalnej otrzymuje się pytania, na które odpowiadając się będzie również w kolejnym odcinku piątkowej audycji. Wszystkie odpowiedzi są własnymi sformułowaniami uczestnika tej części eliminacji. Czasami tylko sugeruje się uzupełnienie wypowiedzi o dodatkowe wartości moralne, estetyczne, dydaktyczne itp. Program bowiem - jak informuje czuwająca nad całością, jego autorka, pani Edyta Krassowska - ma nie tylko bawić, ale i "przemycić" pewne porady życiowe. Humor i żartobliwość jest tu mile widziana. W moim przypadku był to atut, który doprowadził mnie do zwycięstwa.

Zanim to jednak nastąpiło, trzeba było po raz kolejny odbyć całonocną podróż do Warszawy, by wziąć udział w nagraniu programu. Całodzienny pobyt w Warszawskim Ośrodku Telewizyjnym na Woronicza jest na równi przyjemny, jak i uciążliwy. Miłym przeżyciem jest pierwszy kontakt z Jackiem Kawalcem. Jego sympatyczna osobowość i łatwość w szybkim nawiązaniu kontaktu w dużym stopniu ułatwia późniejszy występ przed kamerą.

Przed właściwym nagraniem, następuje jeszcze ostatnia próba, ale jeszcze bez publiczności, choć już w tym studio, które później widzą na swoich ekranach sympatycy "Randki w ciemno". Wówczas też zjawia się Dorota. Ta sama, która sympatycznie

przez osobę uczestniczącą. Zauważy to tylko widz wsluchujący się bardzo dokładnie w padające słowa i porównujący je z podsumowaniem.

Finałem jest odsłonięcie barwnego parawanu i wzajemne grzeczności finalistów, przed którymi staje szansa spędzenia miłych, wspólnych chwil. To nagroda za przebyte meki.

Przeszedłem i ja cały tor przeszkód i... ku mojemu zdziwieniu zostałem wybrańcem losu, a raczej Ani z Konina. Ona też losowała wycieczkę. Wybrała Krynicy. Celowo wybór wycieczki scedowałem na nią, gdyż z informacji zakulisowych słyszałem o różnych kaprysach pań niezadowolonych z wyboru

ba przez ścianę. Prawie natychmiast zaprowadzono nas na śniadanie. Jego jakość i obfitość rodziła podejrzenie o szczególnym traktowaniu nas. Kiedy jednak na sąsiednich stolikach pojawiły się podobne wiktuały, nabraliśmy przekonania, że "tu jada jak u mamy". Po krótkim wypoczynku zostaliśmy "zagarnięci" przez etatowego pracownika kulturalno-oświatowego tego ośrodka, pana Bogdana Tomale. Zajął się nami od pierwszej chwili i towarzyszył nam do końca pobytu. Na sam początek zaserwował spacer po Krynicy. Atrakcją było tu nie tylko delektowaliśmy się wodą mineralną ze źródła "Jan", ale i przejazd kolejką linową na Parkową Górę, skąd rozciągała się przed na-

mierzzonego, albo hamując poprzez rozpaczliwe "obejmowanie" drzew rosących na zboczu. Po takiej zabawie obiad błyskawicznie zniknął z naszych talerzy. Wieczorem natomiast zostaliśmy zaproszeni, przez niezmordowanego w zajmowaniu się nami pana Bogdana, zaproszeni najpierw na przejażdżkę góralskimi saniami po krynickim lesie i pieczeniem przy ognisku na polance kielbasy. Romantycy tego spotkania sprzyjał padający wówczas świeży śnieg. Wieczór zaś zakończyliśmy danciem w sympatycznym małym lokalu "Koncertowa". Jego kierownictwo powitało nas bukietem czerwonych róż, a publiczność na parkiecie - brawami. Zaserwowano nam potrawy, których darmo szukać w typowych restauracjach. Ten bowiem lokal prowadzony jest przez półkwi Meksykanina i to tłumaczy jego wystrój i specyfikę. Na dodatek meksykańskie sombrero włożone nam przez barmana na głowy pozwoliły - bodaj przez chwilę - czuć się jak gaucha i seniorita.

W ostatnim dniu pobytu, byliśmy zdobywcami najwyższego szczytu w tym rejonie gór, czyli Jaworzyny - mający 1114 m npm. Stąd po raz ostatni mogliśmy podziwiać panoramę Krynicy. Wjazd i powrót nastąpił przy pomocy samochodu terenowego.

Wieczorne rozstanie z kierownictwem Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego "Pegaz" nie było łatwe. Nawiązana wzajemna sympatia powodowała utajoną chęć pozostania jeszcze bodaj przez dzień. I tylko obowiązki każdego z nas spowodowały konieczność zakończenia tej bardzo atrakcyjnej "Randki w ciemno". Wspólnie z Anią obiecaliśmy sobie jeszcze kiedyś tu przyjechać. Spędziliśmy naprawdę mile i atrakcyjnie czas w Krynicy. Co dało się opisać - przedstawiłem, reszta niech pozostanie naszą słodką tajemnicą...

Ile z tego, co nas spotkało, znajdzie się wkrótce na ekranie w dwuminutowej migawce - nie wiem. Ale przeżytych atrakcji na pewno każde z nas nie zapomni szybko.

Ryszard Kowalik  
P.S. TVP przekazuje powyższą wrześnie 29 kwietnia w kolejnej "Randce w ciemno".

## O finale "Randki w ciemno" - prawie wszystko...

cznym i tajemniczym głosem podsumowuje później występujących. Należy jeszcze dodać, że uczestnicy programu spoza parawanu rzeczywiście nie widzą siebie nawzajem do chwili jego odsłonięcia. Wszelka próba nawiązania kontaktów przed tym faktem może skończyć się bardzo przykro, albowiem próbujący tego mogą zostać wykluczeni z udziału i ponieść wielomilionowe konsekwencje z tytułu niedotrzymania warunków uczestnictwa.

Sam występ zasadniczy, czyli nagranie programu z udziałem publiczności, następuje wieczorem. Wówczas, już ubrani przez scenografa i ucharakteryzowani, lub jak kto woli upudrowani, zostajemy wpuszczeni do studia nagraniowego, by w obecności prawie stuosobowej widowni wygłosić wcześniej wyuczone i uzgodnione role. Wymaga się od nas dużo swobody i uśmiechu, gdy my tymczasem jesteśmy prawie sparaliżowani. Nie do rzadkości należy fakt, gdy w treści konkluzji Doroty - podczas emisji nagranego programu - słycać coś odmiennego od słów wypowiedzian-

dokonanego przez partnera. Wówczas jeszcze nie wiedziałem, że jej wyborowi będę zawdzięczał wspaniałe chwile mojego życia...

Na realizację obietnicy czekałem prawie cztery miesiące. Byłem już zaniepokojony, czy aby w ogóle nie zostaną wystawiony do wiatru. Śmiełem twierdzić, że w spełnieniu finału dopomogła sama pani Edyta Krassowska, z którą nawiązałem kontakt jeszcze w trakcie przeprowadzonego dla "ZL" wywiadu. Wyjazd, na dawno oczekiwaną randkę, nastąpił z końcem lutego.

Krynica powitała nas wczesnym rankiem przebiegami zimowego słońca. Cała pokryta śniegiem, zwiastowała udany pobyt. I tak rzeczywiście było. Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy "Pegaz" położony jest z dala od centrum miasta. Wcisnięte w zbocze góry, otoczone wokół lasami, dwuskrzydłowe gmazysko, już swoją zewnętrzną architekturą zachwyca przybyłych gości. Nas powitano wielkim bukietem czerwonych róż. Zakwaterowano w komfortowych apartamentach, sąsiadujących ze so-

mi panorama miasta i tatrzańskie przedgórza. Wieczorem natomiast zafundował nam jazdę na łyżwach na miejscowym lodowisku. Nasze nieskoordynowane ruchy i niezgrabne poczynania uwieczniła, towarzysząca od początku randki, pani Kasia - na co dzień redaktor "Teleexpressu". Po powrocie do Ośrodka zostaliśmy zaproszeni do miejscowej kawiarenki na powitalną lampkę szampana.

Drugi dzień pobytu upłynął na deptaniu krynickich stoków przy pomocy nart. Tu - w odwrotności do umiejętności jazdy na łyżwach, w których nie dałem się "wyslizgać" Ani - lepszą w sztuce zjazdów, slalomów i innych sztuk narciarskich okazała się moja partnerka. Ta umiejętność została jej jeszcze z czasów studiów na AWF-ie. Razem więc z naszą operatorką filmową, panią Kasią, zostaliśmy pozostawieni na "osłej łączce" u podnóża ostrego zbocza, które stało się lupem Ani i towarzyszącego jej pana Bogdana. Na łagodnym stoku zsusowaliśmy więc wspólnie z panią Kasią, jadąc albo w kierunku odwrotnym do za-



## Terminarz rozgrywek piłkarskich drużyn

### MZKS "Łużyce"

runda wiosenna  
1994 rok

#### Seniorzy Klasa Okręgowa

**10.04.1994r. godz. 15.00**  
 Łużyce - Gambit, godz. 11.00  
 Chrobry - Wojcieszów  
 Gryf - Lubawka  
 Pogoń - Mirsk  
 Olimpia - Leśna  
 Żarska Wieś - Papiernik  
 Bazalt - Stella  
 Czarni - Olsza

**17.04.1994r. godz. 15.00**  
 Lubawka - Łużyce  
 Wojcieszów - Bazalt  
 Stella - Żarska Wieś  
 Papiernik - Olimpia  
 Leśna - Czarni  
 Mirsk - Gryf  
 Gambit - Chrobry  
 Olsza - Pogoń

**24.04.1994r. godz. 15.00**  
 Łużyce - Mirsk, godz. 11.00  
 Gambit - Wojcieszów  
 Chrobry - Lubawka  
 Gryf - Olsza  
 Czarni - Papiernik  
 Kowary - Stella  
 Żarska Wieś - Bazalt  
 Pogoń - Leśna

**01.05.1994r. godz. 16.00**  
 Olsza - Łużyce  
 Wojcieszów - Żarska Wieś  
 Bazalt - Olimpia  
 Stella - Czarni  
 Papiernik - Pogoń  
 Mirsk - Chrobry  
 Lubawka - Gambit  
 Leśna - Gryf

#### Seniorzy Klasa "A"

**17.04.1994r. godz. 11.00**  
 Mikulowa - Łużyce II Żaręba

**24.04.1994r. godz. 11.00**  
 Łużyce II Żaręba - Ocice

**01.05.1994r. godz. 11.00**  
 Osiecznica - Łużyce II Żaręba

**09.04.1994r. godz. 13.00**  
 Olsza - Łużyce II

**16.04.1994r. godz. 13.00**  
 Łużyce II - Czarni

**23.04.1994r. godz. 13.00**  
 Leśna - Łużyce II

**30.04.1994r. godz. 13.00**  
 Łużyce II - Mirsk

**09.04.1994r. godz. 11.00 i 12.00**  
 Łużyce - Nysa

**23.04.1994r. godz. 11.00 i 12.00**  
 Łużyce - Czarni

**30.04.1994r. godz. 11.00 i 12.00**  
 Gryf - Łużyce



## Ewa CHROSTEK

laureatka  
konkursu

"Najpopularniejszy  
sportowiec  
Lubania  
1993 roku"

## Duathlonowe Grand Prix Polski

Stowarzyszenie Sportowe "Triathlon Lubanianski" organizuje 24 kwietnia br. II Ogólnopolski Duathlon, zaliczany do punktacji Grand Prix Polski. Baza zawodów znajdować się będzie na lubanianskim Rynku. Start do konkurencji głównej nastąpi o godz. 12.00 Grand Prix Polski zostanie rozegrany na dystansach: bieg - 5 km, jazda rowerem - 25 km, bieg - 5 km. Przed konkurencją zasadniczą od godz. 10.30 rywalizować będzie młodzież na odpowiednio krótszych odcinkach. Chętnych obejrzenia rywalizacji informujemy, że trasa biegowa będzie wiodła ulicami: Spółdzielcza, 3-Maja, Dąbrowskiego, Polną, Łukową, Parkową, Dąbrowskiego do Rynku. Trasa rowerowa prowadzić będzie ulicami: Ratuszowa, Zgorzelecka, Armii Krajowej, Zawadowską, poprzez Żarębę do Siekierzyna, gdzie będzie pętla kolarskiej. Podsumowanie imprezy i wręczenie nagród nastąpi w miejscowym Domu Kultury przy udziale tamtejszej estrady. Organizatorzy spodziewają się udziału wielu czołowych zawodników w tej ciekawej i widowiskowej konkurencji. Zapraszamy.

DZ.

## Sukces młodych siatkarzy

Znaczącym sukcesem chłopców lubanianskiej "jedynki" zakończył się finał wojewódzkiej szkół

podstawowych w piłce siatkowej. Drużyna grająca w składzie: Wolreiter Krzysztof, Wajcfelt Krzysztof, Szczygłowski Rafał, Bijak Tomasz, Łasica Marcin, Szymański Rafał, Czajka Jan, Kobylski Krzysztof, Raab Bartłomiej, Rosiecki Michał - zdobyła mistrzostwo województwa jeleniogórskiego. Nauczycielem siatkarzy jest Dariusz Wajcfelt, zaś siatkarskiego obecadła uczył tych chłopców jego ojciec Wiesiek Wajcfelt.

DZ.

## Sukcesy siatkarek

Młody zespół MKS Lubań zakończył rozgrywki w II lidze kobiet na bardzo dobrym, drugim miejscu. Zwycięzynie tej grupy, drużyna "Megapol" z Wrocławia, były jeszcze poza zasięgiem lubanianskiej.

W rozegranym w Bielsku-Białej półfinale mistrzostw Polski juniorek młodszych, dziewczęta MKS-u zajmując II miejsce, awansowały do turnieju finałowego w tej kategorii.

Nasze informacje o wynikach drużyn MKS-u podajemy w kronikarskim skrócie z uwagi na obszerny i wyczerpujący materiał w dwumiesięczniku "Volleyball Express".

DZ.

## Profesorowie piłki

Zespół lubanianskich oldboyów od kilku lat uczestniczy w rozgrywkach Pucharu Polski. W drużynie w większości grają piłkarze o dużym doświadczeniu, rutynie i

znakomitej technice piłkarskiej. A kibice określają tych Panów "profesorami piłki nożnej". Takie umiejętności w liniach obronnych prezentuje Zbyszek Galej - nieustępliwy i twardy. W liniach pomocy to niezmiennie znakomity Władek Klatka, a w ataku szybki i bramkostrzelny Krzysiek Krzysków. Wymieniłem tylko trzech z zespołu, ale każdy z grających w tej drużynie prezentuje dobry, skuteczny i widowiskowy futbol.

Rozegrane w marcu spotkanie V rundy Pucharu Polski ze Stella Lubomierz (klasa okręgowa) po ciekawym meczu wygrali 2:1 nasi "profesorowie" piłki nożnej. Gratulujemy.

DZ.

## Piłkarska wiosna

Seniorzy "Łużyce" rozpoczęli wiosenne rozgrywki od pucharowego meczu V rundy Pucharu Polski, na szczeblu wojewódzkim, z "Włocznarzem" Leśna. Przegrali 1:4 i tym samym zostali wyeliminowani z dalszych gier pucharowych.

W inauguracyjnym spotkaniu klasy okręgowej lubanianscy piłkarze podejmowali drużynę "Gryfa" z Gryfowa. Mecz zakończył się "wymuszonym" remisem 1:1. W drugiej kolejce nasi piłkarze po dobrym meczu wygrali 5:2 z "Orłem" Wojcieszów.

Juniorzy klasy międzyokręgowej w pierwszym meczu wiosny pokonali na własnym boisku 2:1 "Lotnika" z Wrocławia. Wyjazdowy pojedynek z KP Wałbrzych zakończył się przegraną naszej młodzieży 0:2.

DZ.

## Gramy w szachy

\* Rozpoczęły się szachowe rozgrywki ligi okręgowej z udziałem 7 drużyn. 27 marca br. lubanianska drużyna TKKF "Osiedle" pokonała w pierwszym meczu Hetmana Gryfów 3,5:2,5. Swoje partie wygrali: T. Spendowski, W. Ilnicki i W. Ośko, a remis uzyskał P. Starzak. Porażki doznali: E. Sobczyk i S. Bogdanowicz. Następnym meczem lubanianscy szachiści zagrają w Bogatyni.

\* Kontynuujemy naszą partię Czytelniczy - Redakcja. Przypominamy wszystkie posunięcia:

1.e2-e4 c7-c5  
 2.Sg1-f3 d7-d6  
 3.d2-d4 c5xd4  
 4.Sf3xd4 Sg8-f6  
 5.Sb1-c3 a7-a6  
 6.Gc1-g5 e7-e6

Czytelniczy proponują 7.Gg5xf6 nasza odpowiedź g7xf6.

Jeden z naszych szachistów proponuje następnym ruch: 8.Gf1-c4 przychylamy się i odpowiadamy 8.Sb8-c6.

#### Nasze kolejne zadanie szachowe:



Czarne zdjęły blokadę z piona "b", i zagrały 1...Hd4. Białe odpowiedziały 2.b6. Kto wygrał partię i w jaki sposób?

Do rozlosowania, wśród prawidłowych odpowiedzi, książka Krzysztofa Pytla pt. "Emanuel Lasker" z serii "Wydawnictwa szachowe".

W. Jończyk

## SYLWETKI



## Wiesiek Wajcfelt

Wiesiek Wajcfelt - nauczyciel, wychowca, działacz sportowy. W bieżącym roku będzie obchodził 25-lecie pracy pedagogicznej. Po ukończeniu 2-letniego Studium nauczycielskiego, o kierunku wychowanie fizyczne, z dnia 1.09.1969r. podjął pracę w placówce oświatowej w Olszynie. Od 1970 roku pracuje w Lubaniu, najpierw w Szkole Podstawowej nr 5 a następnie w nr 1, ostatnio zaś w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Długoletni okres pracy zawodowej związany był niezmiennie z kulturą fizyczną. Różnorodne umiejętności, duży zasób

wiedzy, pracowitość, kultura osobista to tylko niektóre cechy składające się na portret Wieska. Ponadto w swojej pracy kładł zawsze duży nacisk na poszanowanie mienia, szacunek do dorosłych, poczucie estetyki, higienę osobistą, walkę z nalogami, przygotowanie do życia w społeczeństwie. Jego wychowankowie osiągają bardzo dobre wyniki nie tylko sportowe. Ogrom włożonej pracy, to również wiele wyróżnień i czołowych miejsc szkoły w różnorodnym współzawodnictwie wojewódzkim, makroregionalnym, a także ogólnopolskim. Na bieżąc korzysta z literatury fachowej celem pogłębienia posiadanych wiadomości. Popularyzuje i upowszechnia swoje doświadczenia pedagogiczne wśród innych nauczycieli. Z aktywności Wieska zrodziło się wiele ciekawych, o charakterze masowym, imprez sportowych i rekreacyjnych. Do największych należy zaliczyć - igrzyska młodzieży szkolnej, wiosenne i jesienne biegi przełajowe, sportowe ferie, a ostatnio również spektakle sportowe, w których biorą udział różne grupy zawodowe. Wiesiek był przy tworzeniu lubanianskiego triathlonu - imprezy o zasięgu ogólnopolskim. Pracował w MZKS "Łużyce", nadal aktywnie uczestniczy w działalności ZHP. Swe niespożyte siły próbował w różnych zawodach sportowych. Zaliczał maratony, wielokrotnie uczestniczył w lubanianskim triathlonie oraz w narciarskich Biegach Piastów. W tegorocznym, już jako 45-letni mężczyzna, zmieścił się w pierwszej setce biegaczy na 50 kilometrów.

Jego starszy syn Darek, absolwent studium wychowania fizycznego, w 1993 roku rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej Nr 1 w Lubaniu, przejmując pałeczkę po ojcu. Czy będzie w stanie pokonać poprzeczkę postawioną przez niego na tak dużej wysokości? Młodszy syn, Krzysztof, kończy w bieżącym roku naukę w tejże szkole, być może także pójdzie w ślady ojca.

Przy takiej trójce usportowionych mężczyzn Pani Krystynie, żonie Wieska, nie pozostaje siłą rzeczy nic innego, jak swoje zainteresowania wyczerpnym ograniczyć do dbałości o ich kondycję i...kibicowania.

DZ.







# Na falach "eteru"

## SP6YAR



TO

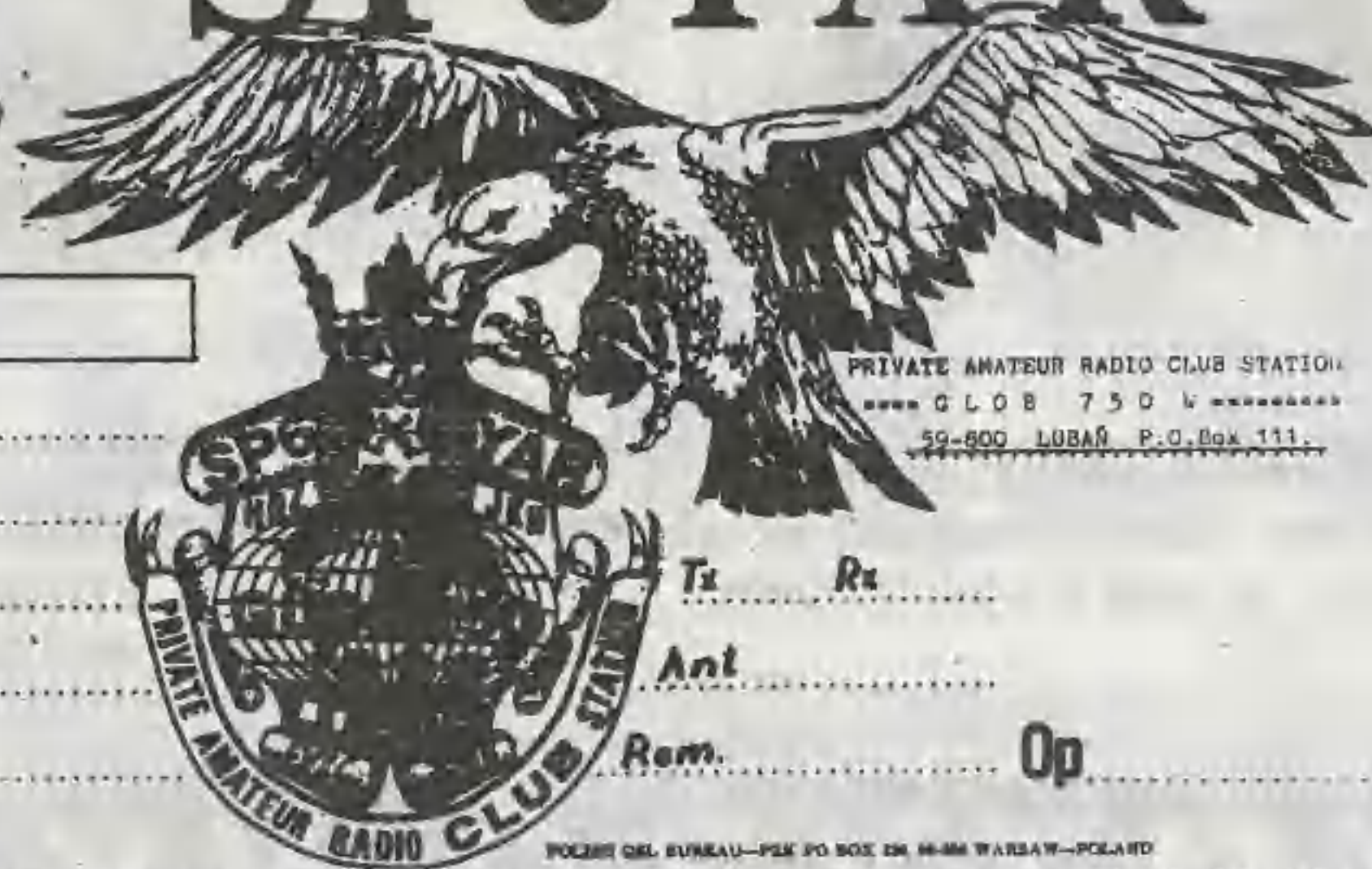
DATE

UTC

QRG

MODE

RST



Krótkofalarstwo, jako forma amatorskiej radiokomunikacji, ma w Lubaniu długoletnią tradycję. Działający niegdyś prężnie pod patronatem LOK-u klub przez ponad 25 lat skupiał dziesiątki sympatyków. Jednak w latach 80-tych działalność tej placówki ustała całkowicie. Próby jej reaktywowania nie powiodły się. Wydawało się, że to koniec obecności lubaniaków na falach "eteru".

Tak było do 1992 roku, kiedy to mieszkaniec Lubania, wielki pasjonat krótkofalarstwa p. Edmund Suchowiejski (SP6HDZ), na zdjęciu, powołał do życia, ogólnopol-

ski Specjalistyczny Klub Krótkofalowców "GLOB-750W" (SP6YAR). Założył go wspólnie z dwoma innymi kolegami po fachu, Marianem Stencel z Bolesławca oraz Emilem Bezter z Bogatyni. Klub ten zrzesza na dzień dzisiejszy 42 członków oficjalnych i 80 sympatyków z całego kraju. Należą do niego nadawcy posiadający zezwolenie na nadajniki z limitem mocy 750 Wat, a więc o zasięgu światowym. Adres Klubu, jak podaje "MAGAZYN Krótkofalowców", brzmi nieco tajemniczo: Luban, skr.pocztowa 111. Jego biuro natomiast mieści się w prywatnym mieszkaniu p. Edmunda.

I to jest na dzisiaj problem, który w najbliższym czasie pragnie rozwiązać. Poszukuje bowiem lokalu, by móc prowadzić normalną działalność klubu. Pragnie bowiem, ponownie zainteresować lubaniaków swoją pasją.

Pan Edmund Suchowiejski, jako 35-letni krótkofalowiec, zgromadził w swoich zbiorach wiele ciekawych dokumentów i pamiątek. Można by o nich pisać całe strony. Dzięki posiadanemu nadajnikowi (SP6HDZ) łączy się z Lubania z całym światem. Dowodem są otrzymywane karty potwierdzenia.

Wśród 250 potwierdzonych połączeń (z listy krajów DX-owych, najdalej odległych od Europy) znajdują się: Somalia (DL8YR/T5 z 22.04.93, Madagaskar (5R8DS) z 28.02.93, Zimbabwe (Z21HS) z 9.05.93, Kenya-Nairobi (5Z4TT) z 29.05.93, Nebraska-USA (KC00S), Cypr (1B/KU07) z 30.05.93. Jak widać, świat w zasięgu ręki. Dzięki p. Edmundowi wielu krótkofalowców z różnych rejonów naszego globu, najczęściej po raz pierwszy dowiaduje się, że gdzieś tam w odległej Polsce znajduje się takie miasto jak Luban. Pełni więc on funkcję swoistego ambasadora naszego miasta. Już choćby z tego powodu, warto mu pomóc, zwłaszcza w sprawach lokalowych. A może tak w Domu Kultury?

(kik)

### 1 kwietnia

Okazuje niezwykłą energię i dużo ambicji. Dumny, odważny, wyniosły - pragnie uznania i dąży do tego, aby zająć w życiu jak najwyższe stanowisko. Jest człowiekiem niezwykle uzdolnionym, o towarzyskim usposobieniu. W życiu codziennym nieco ekscentryczny - lubi chodzić swoimi ścieżkami.

### 2 kwietnia

Urodziny w tym dniu stwarzają pomysły możliwości na zrobienie kariery, a nawet osiągnięcie do godności i sławy - co będzie nagrodą za długotrwałe wysiłki całego życia. Posiada wielkie zdolności i obdarzony jest niezwykłą siłą ducha.

### 3 kwietnia

Jest to człowiek przeznaczony do kierowania innymi, wywierania na nich swego wpływu i podporządkowywania otoczenia sobie. Ma niezwykle zapas sił życiowych, choć nieraz trwoni je marnotrawnie. Pełen ambicji i pragnienia władzy.

### 4 kwietnia

Nieustanny pęd wewnętrzny pcha go do czynu i działania. Nie zastanawia się ani przez chwilę nad tym, czy może mu się coś udać czy nie. Jego charakter jest nieskomplikowany, naturalny, na ogół dość sympatyczny, chociaż czasami potrafi być również tyrański, władczy, a nawet brutalny.

### 5 kwietnia

Bardzo żywy temperament pcha go nieustannie do czynu, jest bardzo przedsiębiorczy - dąży zawsze naprzód, co potęguje się z wiekiem. Jest to człowiek o wrodzonych cechach osoby publicznej, dobry mówca, o dużych zdolnościach przekonywania swych słuchaczy.

### 6 kwietnia

Subtelny i delikatny, obdarzony zdolnościami artystycznymi. Lubi piękne otoczenie, zbytek i życie wystawne. Dzięki swym niecodziennym zdolnościom może osiągnąć w życiu wybitne rezultaty - o ile, naturalnie, starczy mu siły woli na rozwinięcie swych talentów i uzdolnień.

### 7 kwietnia

Zawsze jest pełen nadziei i entuzjazmu, które go nie opuszczają, gdziekolwiek by się udał. Ma szczególne optymistyczne usposobienie - zapomina bowiem o swych niepowodzeniach i porażkach. Z łatwością

wytrzymuje niepokoje i wszelkie życiowe przejścia.

### 8 kwietnia

Gorliwość i przedsiębiorczość - to dwie najważniejsze cechy jego charakteru; zawsze je przejawia w życiu, dążąc jednak stale do zajmowania stanowisk odpowiedzialnych i kierowniczych. Wielką przyjemność sprawia mu pokonywanie trudności, a krocząc zawsze swoją drogą nie ustępuje innym ani na cal.

### 9 kwietnia

Charakter bez skrupułów, nie przebierający w środkach. Posiada silną wolę. Jest dość złośliwy i próżny. Jest to natura żądna przyciągnięcia. Aktywny, agresywny, zuchwały, nieustraszony. To prawdziwy pionier na każdym polu pracy. Nieustannie toruje drogę w swoim życiu.

### 10 kwietnia

Jest to człowiek prawy. Aktywny, bardzo wrażliwy, wierny towarzysz. Dobry i cierpliwy przyjaciel, nie dostrzegający wad swych bliskich. Gościnnie, wspaniałomyślny, dzięki czemu zyskuje sobie wielu przyjaciół. Spotkanie takiego człowieka jest zawsze przyjemnością.

### 11 kwietnia

Jest to człowiek inteligentny, aktywny, przedsiębiorczy; nie zwraca uwagi na doświadczenia innych i nie chce słuchać niczych rad. Sam sobie toruje drogę życiową. Pragnie stać na czele i zawsze chce przewodzić nad innymi, a gdy osiągnie wyższy społeczny - wówczas staje się obrońcą słabszych.

### 12 kwietnia

Wykazuje skłonności filozoficzne i religijne, lubi myśli postępowe, a jego energia i ekspansja życiowa nieraz zostaje użyta w obronie słabszych. Jest to człowiek wspaniałomyślny, choć wykazujący dużą zmienność charakteru. Z najmniejszego powodu porzuca raz obrany kierunek i szuka innego celu.

### 13 kwietnia

Pragnie za wszelką cenę być samodzielnym, wszystko chce czynić na własną rękę. Nie zwraca uwagi na najmniejsze uwagi i doświadczenia innych. Wszystkiego sam

musi dochodzić - pragnie bowiem zbierać nowe doświadczenia. Realizuje się po przez swą energię i ekspansję życiową.

### 14 kwietnia

Odnacza się silnym charakterem i walczy z usposobieniem. Jego niezależna i bardzo energiczna natura, "chodzi" własnymi drogami. Z wiekiem staje się człowiekiem o coraz bardziej intelektualnych zainteresowaniach. Zawsze kieruje się tylko rozsądkiem, pragnie stać na czele.

### 15 kwietnia

Dzięki swej pracy może zostać wyniesio-

że przejawiający również i tendencje destrukcyjne lub agresywne.

### 19 kwietnia

Nie znosi żadnego skrupowania, pragnie odrzucić wszelkie ograniczenia i dąży zawsze do wolności. Jest często zbyt niezależny, co odstrasza od niego bliższych przyjaciół, a także kolegów. Ożywia go gorące pożądanie zmian, innowacji i nowego otoczenia.

### 20 kwietnia

Nieustraszony, władczy, nieustannie czyniś zajęty - dąży naprzód niezmordowanie, zwalcza wszelkie przeciwności życiowe. Nie zawsze jest to człowiek silny fizycznie - ale mimo to jego natura jest bardzo zawzięta i wytrwała - i nie cofa się przed niczym, cokolwiek go spotka.

### 21 kwietnia

Solidny, cierpliwy, zdecydowany, nieco zacięty. Jest to człowiek poważny, zamknięty w sobie, dzięki czemu może osiągnąć dużą potęgę duchową. Posiada duże zdolności do tworzenia różnych projektów. W życiu niezwykle zręczny, umiejętnie opanowuje warunki i przezwycięża przeszkody.

### 22 kwietnia

Jest to charakter stały i zacięty, można na nim polegać. Ostrożny w wypowiedziach i poczynaniach, nadaje się do zajmowania stanowisk odpowiedzialnych, wymagających dużej pewności siebie. Interesuje go wiedza ogólna i ma skłonność do studiów. Z wiekiem staje się coraz bardziej uparty i nieustępliwy.

### 23 kwietnia

Mimo, iż umysł jego okazuje pewne skłonności filozoficzne - człowiek dziś urodzony jest raczej materialista, a jego skłonności i zamiowania są czysto praktyczne. Mimo upodobań materialnych, strona uczuciowa jego duszy jest silnie rozwinięta. Jest bardzo wrażliwy.

### 24 kwietnia

Impulsywny charakter, łatwo pobudliwy, skłonny do sporów, gniewny. Jest to człowiek przyzwyczajony do wywierania swego wpływu na otoczenie i wykazuje skłonności do despotyzmu. Zawsze przestrzega obojętności i dyscypliny, ale przy tym wyka-

zuje zbytnią pewność siebie.

### 25 kwietnia

Jest człowiek uzdolniony w wielu kierunkach, dzięki czemu może dużo w życiu osiągnąć. Jeśli uda mu się rozwinąć zdolności umysłowe, może zostać uczonec, a co najmniej mądrym człowiekiem. Orientuje się niezwykle trafnie we wszelkich sytuacjach życiowych.

### 26 kwietnia

Odnacza się silną wolą, poczuciem godności, niezłomnością, autokratyzmem, stałością - co potęguje się z wiekiem. Jest to człowiek mądry, rozważny, uzdolniony w wielu kierunkach. Z wielką wytrwałością dąży do wyznaczonych celów. Ma wrodzoną zdolność przenikania tego co ukryte, tajemnicze.

### 27 kwietnia

Rezulimny i przedsiębiorczy, pragnie zaprowadzić porządek w swych stosunkach życiowych i chce wprowadzać nowe systemy lub metody pracy. Trudno zawraca z obranej drogi. Odnacza się niezwykłą wytrwałością w realizacji swoich życiowych planów i cierpliwie oczekuje na rezultaty.

### 28 kwietnia

Jest to człowiek dość skromny, wolny od zarozumiałości, niezwykle wrażliwy. Usposobiony artystycznie, o wszechstronnych zainteresowaniach umysłowych. Ma przed sobą stałe cele życiowe, zawsze jasno określone. Jest pracowity i chętnie poświęca swój czas na pomoc innym.

### 29 kwietnia

Dla otoczenia życiowy i pokojowy. Dzięki swojej sympatycznej indywidualności skupia wokół siebie wiele osób. Budzi zaufanie i wiarę w siebie. Chętnie troszczy się o sprawy innych, opiekuje się słabszymi. Jednakże największe zainteresowanie skupia na własnym domu i rodzinie.

### 30 kwietnia

Wykazuje duże zdolności intelektualne, zwłaszcza w kierunku nauk ścisłych oraz prawnych. Posiada bardzo pojęty umysł, pełen najrozmaitszych pomysłów i projektów. W życiu wykazuje dużą pewność siebie, co przynosi mu praktyczne usługi. Jest przywiązany do ogniska domowego i rodziny.

Oprac. Men

# Horoskop urodzinowy

ny ponad sferę swego pochodzenia - ale może ono również przypaść mu w udziale dzięki wpływom osób wysoko postawionych. Jego niezwykle uzdolnienia i pracowitość łączą się z wielkimi ambicjami, dzięki czemu może dokonać wielkich rzeczy.

### 16 kwietnia

Stara się wszystkich pobudzić swym przykładem do czynu. To też otoczenie najczęściej okazuje mu zaufanie i poddaje się jego kierownictwu. Jest to bowiem człowiek władczy, rządzący innymi, dążący do tego, aby się wybić za wszelką cenę. Jest człowiekiem postępowym.

### 17 kwietnia

Cechuje go wielka aktywność w połączeniu z przedsiębiorczością. Z natury przyjemny, usposobiony pokojowo, szlachetny, nieraz utalentowany. Potrafi zręcznie przemawiać publicznie. Poważny, zamknięty w sobie - jasno i wyraziście określa swe zasadnicze cele życiowe.

### 18 kwietnia

Jest to namiętny zwolennik wolności i występuje niezłomnie do walki przeciwko wszelkim ograniczeniom, walcząc o nią czy to orężnie, czy też wymową lub piórem. Posiada wielkie zdolności praktyczne - jednak



## MISS PODŁOTKÓW

Prezentujemy kolejne uroczki kandydatki do tytułu MISS PODŁOTKÓW. O to miano ubiegają się dziewczynki w wieku od 8-13 lat. Aby wziąć udział w naszym konkursie należy dostarczyć do redakcji fotografie, podając imię i nazwisko kandydatki, wiek, adres zamieszkania, znak zodiaku, kolor oczu, włosów oraz zainteresowania. Prezentacja dziewcząt na łamach gazety będzie trwała do czerwca br. I w tym właśnie miesiącu odbędzie się wielki finał i WYBORY MISS.

Do konkursu zapraszamy mieszkanki naszego grodu i okolicznych gmin - Leśnej, Olszyny, Siekierczyna, Gryfowa i Lubania.



**Anna Łukasiewicz** z Lubania, lat 12, znak zodiaku WODNIK, oczy piwne, włosy długie, ciemnoblonde, interesuje się śpiewem, tańcem i piłką siatkową.



**Anetka Markiewicz**, od miesiąca lubanianka, lat 9, znak zodiaku LEW, oczy niebieskie, blondynka, uczy się grać na organach, tańczy, latem uwielbia jeździć nad wodę i zbierać grzyby.



**Karolina Smreczyńska** z Lubania, lat 9, znak zodiaku LEW, oczy piwne, włosy ciemnoblonde, kocha taniec i muzykę, lubi malować

W następnym numerze m.in.  
**o niezwykłym zyciorysie P. Bujaków**



**Aleksandra Kowalewska** z Lubania, lat 10, znak zodiaku RYBA, oczy niebieskie, włosy jasnoblonde, jej hobby to piosenka i śpiew, kocha zwierzęta.

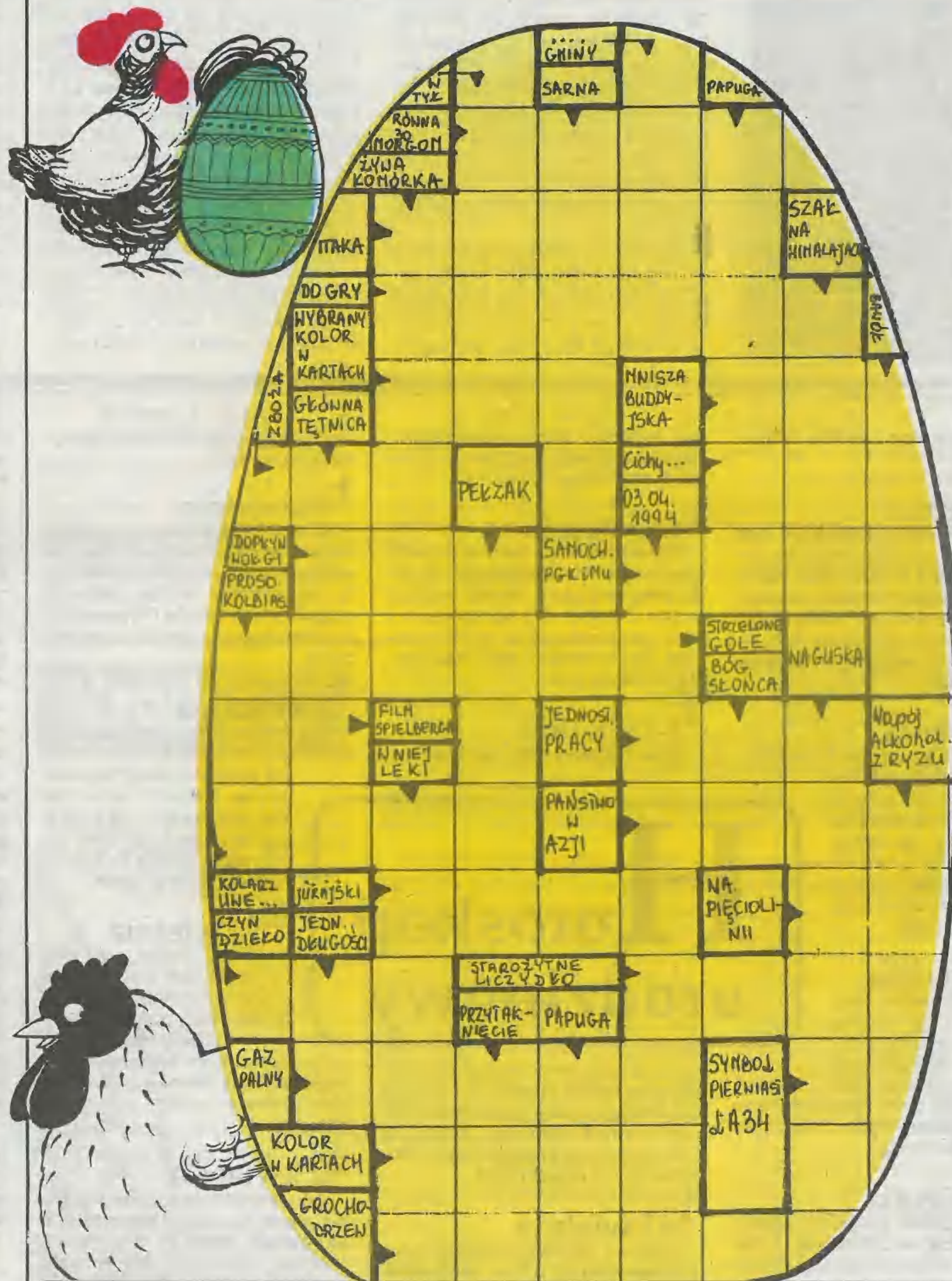


**Ula Wojewoda** z Platerówki, lat 10, znak zodiaku BARAN, oczy niebieskie, włosy koloru blond, lubi rysować, projektować ubrania, uwielbia gimnastykę i zwierzęta.



**Marta Liput** z Jałowca, lat 9, znak zodiaku BLIŹNIAK, oczy czarne, uroczą szatynką, jest bardzo gościnna, lubi pomagać w domu.

## KRZYŻÓWKA nr 4



Sponsoruje

**Firma "HALPOL"**

Lubań, ul. A. Krajowej 8

prowadząca sprzedaż artykułów szkolnych.

Jeżeli uda Ci się rozwiązać hasło składające się z liter w ponumerowanych kratkach od 1 do 20, weźmiesz udział w losowaniu albumów do zdjęć, ufundowanych przez sponsora. Na hasło z tej krzyżówki czekamy do 25 kwietnia.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 3 (Aforyzm: KOBIETA JEST CUDEM BOSKIM NAWET JAK MA DIABŁA ZA SKÓRĄ) nagrody wylosowali: - Katarzyna Krawczyk, Lubań, ul. K. Wielkiego 9B/12, - Ryszard Trawiński, Gryfów Śl., ul. Buczka 30/1. Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród.

MIEĆKA

MA DIABŁA ZA SKÓRĄ) nagrody wylosowali: - Katarzyna Krawczyk, Lubań, ul. K. Wielkiego 9B/12, - Ryszard Trawiński, Gryfów Śl., ul. Buczka 30/1. Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród.

### WAŻNE ADRESY I TELEFONY

#### POGOTOWIA

-Pogotowie Ratunkowe	999
-Straż Pożarna	998
-Policja	997
-Pogotowie ciepłe	993
-Pogotowie gazowe	28-55
-Pogotowie sieci elektrycznej	26-80

#### TELEFONY KIERUNKOWE

-Wrocław	71
-Jelenia Góra	75
-Zgorzelec	78
-Gryfów Śl.	13
-Leśna	11
-Siekierczyn	17
-Platerówka	16
-Olszyna	12

#### SŁUŻBA ZDROWIA

-Szpital Rejonowy	20-52
-Przychodnia ZOZ ul. Okrzei 6	25-35

#### APTEKI

-ul. Łokietka 24	31-40
-ul. Spółdzielcza 9	20-79
-ul. Chrobrego 1	59-78

#### WYMIANA WALUT

-Bank Pl. 3 Maja 16	20-23
-PKO ul. Bankowa 9b	22-60

#### BANKI

-Bank Zachodni SA	20-23
-Bank Spółdzielczy	29-30
-Bank Gospodarki Żywnościowej	20-76

#### STACJE CPN

-ul. Ratuszowa	28-79
-Jałowiec	25-10

#### POSTÓJ TARSÓWEK

-ul. Dworcowa	26-26
-ul. Żymierskiego	24-44
-ul. Graniczna(bagazówki)	40-64

#### SZKOŁY

- "ABOR" Szkoła Menadżerów	22-72
- Liceum Ogólnokształcące	28-85
- Zespół Szkół Ekonomicznych	22-61
- Państwowa Szkoła Muzyczna	28-91
- Zespół Szkół Zawodowych Nr 1	25-30
- Zespół Szkół Zawodowych (ZNTK)	40-33
	w.12

- Zespół Szkół Rolniczych Biedrzychowice	15-70
- Szkoła Zawodowa przy OFM Olszyna	29-50
- Szkoła Podstawowa Nr 1	29-57
- Ośrodek Szkolno-Wychowawczy	22-96
- Szkoła Podstawowa Nr 3	23-71
- Szkoła Podstawowa Nr 4	23-95
- Szkoła Podstawowa Nr 5	22-32
- Szkoła Podstawowa Nr 6	26-67
- Szkoła Podstawowa Nr 7	22-18

#### INNE

-Informacja	913
-Biuro napraw telefonów	914
-Nadawanie telegramów	905
-Zamawianie rozmów	900
-Informacja kolejowa	910
-Informacja PKS	29-20
-Rada Miejska Lubania	40-89
-Urząd Miasta Lubania	40-86
-Urząd Gminy Lubań	30-27
-Urząd Miasta i Gminy Gryfów	13-553
-Urząd Miasta i Gminy Leśna	21-68
-Urząd Gminy Olszyna	35-50
-Urząd Gminy Siekierczyn	17-50
-Rejonowe Biuro Pracy	25-48
-Ośrodek Pomocy Społecznej	39-42
-ZUS O/Lubań	33-12
-Telewizja KOMSAT	33-86
-Telewizja STUDIO S	33-07
-Miejski Dom Kultury	27-72
-Biblioteka	24-69
-USC	22-58
-Muzeum	32-13
-Kino "WAWEL"	29-77
-MOSIR	26-88
-Hotel MOSIR	28-46
-Straż Miejska	30-78
-PTTK Oddział Lubań	24-23
-Parafia Rzymsko-Katolicka	31-03
-San-Epid. Stacja Terenowa	28-58
-Wodociągi	22-13
-Mi. Dom Kultury	27-49

"ZIEMIA LUBAŃSKA" - Miesięcznik Samorządowy. Wydawca: Miejski Dom Kultury. Adres redakcji: 59-800 Lubań, ul. 7 Dywizji 14, tel. 24-62. Druk: NORPOL PRESS, Wrocław (tel. 442736). Redaktor naczelny: Ryszard Figurski. Biuro redakcji: Kazimierz Kiljan. Zespół redakcyjny: Lucyna Duczyńska, Maria Janikowska, Leszek Duczyński, Michał Smyczek, Zygmunt Duziak, Ryszard Kowalik.

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje redakcja codziennie w godz. od 8.00 do 14.00, nie ponosząc odpowiedzialności za ich treść.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich skracania.

Zdjęcia wykonano na materiałach - ROYAL fotolabor Lubań ul. Grunwaldzka 2/3. Nr indeksu 324132.

